

Spis treści

UCHWAŁY	3
ZAGADNIENIA PRAWNE PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYGNIECIA.....	8
GLOSZY	20
ORZECZENIA, KTÓRE ZOSTANĄ OPUBLIKOWANE W OSNC 2010, NR 2	50
INFORMACJE	55
Dane statystyczne – grudzień 2009 r.	56
Dane statystyczne – rok 2009 r.	57

Redakcja

Jacek Gudowski

Elżbieta Stan-Stanik

Współpraca

Grzegorz Goss, Przemysław Gumiński,
Radosław Nowaczewski, Maciej Plaskacz,
Małgorzata Sekuła-Leleno, Elżbieta Szczepanowska,
Tadeusz Zembrzuski, Andrzej Zielony

UCHWAŁY

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu postanowieniem z dnia 9 lipca 2009 r., I ACa 529/09, zagadnienia prawnego:

„Czy prawomocny wyrok oddalający z powodu przedawnienia powództwo o ustalenie odpowiedzialności na przyszłość wiąże sąd w rozumieniu art. 365 k.p.c. co do szkód ujawnionych po wejściu w życie art. 442¹ k.c.

a w razie udzielenia odpowiedzi negatywnej,

czy ujawnienie nowej szkody i wystąpienie z roszczeniem podlegającym przedawnieniu w oparciu o art. 442 k.c. wyklucza w rozumieniu art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz.U. z dnia 9 maja 2007r. Nr 80, poz. 538) zastosowanie art. 442¹ k.c.?”

podjął uchwałę:

Prawomocny wyrok oddalający powództwo o ustalenie na przyszłość odpowiedzialności pozwanego za skutki czynu niedozwolonego ze względu na upływ terminu przedawnienia określonego w art. 442 § 1 zdanie drugie k.c. wiąże sąd na podstawie art. 365 § 1 k.p.c. w sprawie o naprawienie szkód ujawnionych po wejściu w życie art. 442¹ k.c.

(uchwała z dnia 4 grudnia 2009 r., III CZP 97/09, H. Wrzeszcz, K. Tyczka-Rote, K. Zawada)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z dnia 15 lipca 2009 r., VI ACz 842/09, zagadnienia prawnego:

„Czy przepis art. 132 § 2 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. z 2003 r. Nr 60, poz. 535) stanowiący, że syndyk, nadzorca

sądowy albo zarządca nie ponosi opłat sądowych, ma również zastosowanie do roszczeń przewidzianych w art. 134 tej ustawy?”

podjął uchwałę:

Nie podlega opłacie sądowej wniesiony przez syndyka masy upadłości pozew o zasądzenie pieniężnej równowartości nieruchomości sprzedanej przez upadłego na podstawie umowy bezskutecznej w stosunku do masy upadłości (art. 132 ust. 2 w związku z art. 134 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze; tekst jedn.: Dz.U. z 2009 r. Nr 175, poz. 1361).

(uchwała z dnia 4 grudnia 2009 r., III CZP 105/09, H. Wrzeszcz, K. Tyczka-Rote, K. Zawada)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Sieradzu postanowieniem z dnia 19 sierpnia 2009 r., I Ca 178/09, zagadnienia prawnego:

„Czy dla ustalenia odpowiedzialności za nielegalny pobór energii określony w art. 57 ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. prawo energetyczne (Dz.U. Nr 54, poz. 348 ze zm.) konieczne jest wykazanie poniesienia szkody przez zakład energetyczny, czy też wystarczające jest ustalenie ingerencji w układ pomiarowy, która stwarza potencjalną możliwość zafałszowania pomiarów?”

podjął uchwałę:

Przedsiębiorstwo energetyczne może obciążyć odbiorcę energii elektrycznej opłatami określonymi w art. 57 ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne (Dz.U. Nr 54, poz. 348 ze zm.) tylko wtedy, gdy taka energia została rzeczywiście pobrana.

(uchwała z dnia 10 grudnia 2009r., III CZP 107/09, K. Strzelczyk, M. Bączyk, K. Pietrzykowski)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Toruniu postanowieniem z dnia 21 września 2009 r., VI Ga 79/09, zagadnienia prawnego:

„Czy w ramach podstawy odwołania od rozstrzygnięcia protestu z art.184 ust. 1a pkt 2 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych (tekst jedn. Dz.U. z 2007 r. Nr 223, poz. 1655 ze zm.) mieści się również kwestionowanie opisu warunków udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego?”
podjął uchwałę:

Odwołanie, które przysługuje na podstawie art. 184 ust. 1a pkt 2 ustawy z dnia 25 stycznia 2004 r. - Prawo zamówień publicznych (tekst jedn. Dz.U. z 2007 r. Nr 223, poz. 1655 ze zm.), nie obejmuje rozstrzygnięcia protestu dotyczącego opisu warunków udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego.

(uchwała z dnia 10 grudnia 2009 r., III CZP 110/09, K. Strzelczyk, M. Bączyk, K. Pietrzykowski)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego we wniosku z dnia 20 lipca 2009 r., BSA I-4110-2/09, zagadnienia prawnego:

„Czy przy rozpoznawaniu wniosku o wpis w księdze wieczystej decydujące znaczenie ma zgodnie z art. 316 § 1 k.p.c. stan rzeczy z chwili orzekania, czy też – wobec szczególnego charakteru postępowania o wpis w księdze wieczystej – należy na podstawie art. 29 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (tekst jedn.: Dz.U. z 2001 r. Nr 124, poz. 1361 ze zm.) w zw. z art. 192 pkt 3 k.p.c., art. 13 § 2 k.p.c., art. 626⁶ § 1 k.p.c. i art. 626⁸ § 2 k.p.c. uznać, że przy wpisie do księgi wieczystej decyduje stan rzeczy z chwili złożenia wniosku?”
podjął uchwałę:

Sąd rozpoznając wniosek o wpis w księdze wieczystej związany jest stanem rzeczy istniejącym w chwili złożenia wniosku i kolejnością jego wpływu i nadał jej moc zasady prawnej.

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 16 grudnia 2009 r., III CZP 80/09, T. Ereciński, T. Bielska-Sobkowicz, I. Gromska-Szuster, M. Kocon, I. Koper, H. Pietrzkowski, L. Walentynowicz)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Szczecinie postanowieniem z dnia 6 sierpnia 2009 r., II Ca 417/09, zagadnienia prawnego:

„Czy w przypadku hipoteki przymusowej łącznej wpisanej z urzędu w wielu księgach wieczystych dopuszczalnym jest utrzymanie w mocy wpisu hipoteki łącznej jedynie w części ksiąg, jeżeli po rozpoznaniu i prawomocnym wykreśleniu tej hipoteki z pozostałych ksiąg, na etapie postępowania apelacyjnego, nastąpiła zmiana okoliczności polegająca na uchyleniu prawomocnego orzeczenia stanowiącego podstawę wykreślonego wpisu?”

odmówił podjęcia uchwały.

(postanowienie z dnia 4 grudnia 2009 r., III CZP 101/09, H. Wrzeszcz, K. Tyczka-Rote, K. Zawada)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Radomiu postanowieniem z dnia 18 września 2009 r., IV Cz 546/09, zagadnienia prawnego:

„Czy Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych jest zwolniony z mocy art. 96 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) od opłaty stałej od wniosku o nadanie na podstawie art. 788 § 1 k.p.c. klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu uzyskanemu w sprawie z jego powództwa o zwrot wypłaconych świadczeń pracowniczych przeciwko członkowi zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, która była pracodawcą?”

odmówił podjęcia uchwały.

*(postanowienie z dnia 10 grudnia 2009 r., III CZP 109/09, K. Strzelczyk,
M. Bączyk, K. Pietrzykowski)*

ZAGADNIENIA PRAWNE PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYGNĘCIA

III CZP 128/09

„Czy jednostka wojskowa wchodząca w skład sił zbrojnych RP, a obejmująca lotnisko wojskowe użytkowane w celu prowadzenia lotów szkoleniowych, może być uznana za przedsiębiorstwo lub zakład w rozumieniu art. 435 § 1 k.c.?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 29 października 2009 r., I ACa 626/09, M. Mazurkiewicz-Talaga, B. Wysocki, M. Górecki)

Wątpliwości Sądu Apelacyjnego dotyczą wykładni art. 435 § 1 k.c. w zakresie zagadnienia odpowiedzialności Skarbu Państwa – dowódcy jednostki wojskowej za szkody spowodowane użytkowaniem lotniska w celach szkoleniowych.

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę na występujący w doktrynie i judykaturze pogląd, że przewidziana w powołanym przepisie odpowiedzialność ponoszona jest na zasadzie ryzyka przez przedsiębiorstwo lub zakład wprawiane w ruch siłami przyrody, a więc dotyczy wyłącznie podmiotów prowadzących działalność gospodarczą, co do zasady nastawioną na osiągnięcie zysku. Biorąc ten pogląd pod uwagę należy uznać, że funkcjonowanie lotniska wojskowego związane jest wyłącznie z obronnością państwa, nie ma więc cech prowadzenia działalności na własny rachunek oraz w celu osiągnięcia zysku, a więc w sprawie nie ma zastosowania art. 435 § 1 k.c.

Sąd Apelacyjny zauważył jednak stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 12 grudnia 2008 r., II CSK 367/08 (niepubl.), że Skarb Państwa może ponosić odpowiedzialność na podstawie art. 435 k.c. W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd Najwyższy wyjaśnił, że lotnisko jest jednostką organizacyjną wprawianą w ruch za pomocą sił przyrody. Zmniejszenie się wartości nieruchomości z powodu sąsiedztwa wojskowego lotniska, emitującego hałas przekraczający standardy jakości środowiska, jest stratą powodującą obniżenie aktywów w majątku. Nie jest to szkoda hipotetyczna, lecz realna, gdyż własność nieruchomości stanowi dobro o charakterze

inwestycyjnym. Sąd Najwyższy zaznaczył także, że odpowiedzialność przewidziana w art. 435 k.c. powstaje niezależnie od winy sprawcy szkody i bez względu na to, czy szkoda powstała na skutek działania bezprawnego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Skarb Państwa wprawdzie może ponosić odpowiedzialność na podstawie art. 435 k.c., ale tylko wtedy, gdy realizuje prawa i obowiązki państwa w sferze *dominium*. Wykonywanie zadań z zakresu obronności należy natomiast do sfery *imperium* i odbywa się na podstawie przepisów prawa publicznego. Sąd drugiej instancji zauważył także, że wykładnia literalna i celowościowa powołanego przepisu prowadzi do wniosku, iż jednostka wojskowa wchodząca w skład sił zbrojnych państwa wykorzystująca lotnisko wojskowe w celu prowadzenia lotów szkoleniowych nie może być uznana za przedsiębiorstwo lub zakład, o którym mowa w tym przepisie, gdyż istotą funkcjonowania tej jednostki jest prowadzenie wyłącznie czynności związanych z obronnością państwa, a nie prowadzenie działalności na własny rachunek. Wprawdzie na skutek prowadzenia lotów szkoleniowych może dochodzić do naruszenia standardów akustycznych, ale okoliczność ta nie może stanowić podstawy odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa na podstawie art. 435 § 1 k.c., w tym zakresie należy bowiem stosować art. 129-136 Prawa ochrony środowiska.

E.S.S.

*

III CZP 129/09

„a) Czy istnieje adekwatny związek przyczynowy pomiędzy zaniechaniem przez Państwo rozpoznania wniosku złożonego przez powódkę 13 października 1948 r. na podstawie art. 7 dekretu z 26 października 1945 r. o gruntach warszawskich a szkodą tak w postaci utraty prawa użytkowania wieczystego, jak i w postaci utraconych korzyści, w związku z treścią decyzji odmownej z dnia 16 września 2002 r., gdy podstawą odmowy jest fakt zabudowy gruntu budynkiem mieszkalnym przez Państwo po roku 1945 przy założeniu, że wniosek powódki rozpoznany niezwłocznie prowadziłby do jego uwzględnienia;

b) z jaką chwilą rozpoczyna się bieg terminu przedawnienia roszczenia o zasądzenie odszkodowania za szkodę w obu jej postaciach – którą strona wiąże z zaniechaniem przez Państwo rozpoznania jej wniosku o przyznanie prawa wieczystej dzierżawy - trwającym od jego złożenia 13 października 1948 r. – do wydania decyzji odmownej 16 września 2002 r.?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 października 2009r., I Aca 359/09, Z. Cendrowski, E. Kaniok, B. Kozłowska)

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, kierując się powszechnie przyjętymi zasadami co do istnienia związku przyczynowego w rozumieniu przepisu art. 361 § 1 k.c., odpowiedź na pytanie, czy beczynność władzy publicznej stanowi *conditio sine qua non* wystąpienia szkody (w obu jej postaciach), jest pozytywna. Kluczowe w niniejszej sprawie jest jednak przesądzenie, czy istnieje adekwatny związek przyczynowy pomiędzy tą beczynnością a szkodą, tak w postaci *damnum emergens*, jak i *lucrum cessans*.

Jak zauważył Sąd drugiej instancji, w literaturze i orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że za normalne następstwo danego zdarzenia uważa się taki skutek, który zazwyczaj, w zwykłym porządku rzeczy, jest konsekwencją tego zdarzenia. Jednakże wskazuje się, że czynnikiem mającym znaczenie, a osłabiającym ową „normalność” czy „typowość” jest sam upływ czasu. Podkreślenia wymaga także, że w praktyce zdarzyć się może, iż istnieje wiele przyczyn tworzących wielocłonowość związku przyczynowego. Aby ustalić odpowiedzialność za każde ze zdarzeń tworzących ów łańcuch przyczynowości, należy dokonać oceny normalności relacji pomiędzy poszczególnymi ogniwami łańcucha.

Z drugiej strony, skoro celem normatywnego ujęcia przyczynowości adekwatnej jest wyznaczenie odpowiadającej słuszności granicy między tymi skutkami, które można przypisać pozwanemu o naprawienie szkody, a tymi, których przypisać mu nie można, powstaje uzasadniona wątpliwość co do istnienia takiego adekwatnego związku przyczynowego w niniejszej sprawie, w szczególności w odniesieniu do szkody w postaci utraconych korzyści. Ta wątpliwość związana jest tak z chwilą, jak i charakterem bezprawności przejawiającej się w beczynności w rozpoznaniu wniosku z dnia 13 października 1948 r. Sąd Apelacyjny przedstawiający zagadnienie prawne podkreślił, że w doktrynie, dobitniej niż w wypowiedziach judykatury, wskazuje

się, iż kluczowe dla stwierdzenia, czy chodzi o adekwatny związek przyczynowy jest rozważenie elementu upływu czasu; wynika to z faktu, że adekwatny związek przyczynowy nie może sięgać dziesiątek lat.

Biorąc pod uwagę żądania oraz okoliczności zgłoszone na ich poparcie w niniejszej sprawie, zdaniem Sądu Apelacyjnego, niezbędne jest rozważenie, czy czyn niedozwolony w postaci bezczynności funkcjonariuszy państwowych skutkowało odpowiedzialnością Skarbu Państwa, a jeżeli tak, to w jakim okresie, oraz czy bezczynność ta mogła stanowić źródło szkody i być przesłanką odpowiedzialności Skarbu Państwa od 1948 r. aż do 2002 r., tj. od chwili, kiedy obowiązek działania powstał, do chwili wydania decyzji administracyjnej rozpoznającej wniosek powódki o przyznanie prawa wieczystej dzierżawy (obecnie – prawa wieczystego użytkowania).

W sprawie niniejszej dnia 16 września 2002 r. zapadła decyzja administracyjna, na mocy której ustanowiono na rzecz powódki prawo użytkowania wieczystego do części gruntu (531 m²), odmówiono zaś ustanowienia tego prawa do części gruntu o pow. 382 m². Nie wymaga bliższego uzasadnienia, że jest to tym samym końcowa chwila, mogąca określać zasady odpowiedzialności Skarbu Państwa. Oznacza to m.in., że w zależności od poglądu prawnego o odpowiedzialności strony pozwanej decydować mógłby art. 417 k.c., interpretowany zgodnie z art. 77 ust. 1 Konstytucji w rozumieniu nadanym wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/00, co do przedawnienia zaś – art. 442 k.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji z dnia 16 lutego 2007 r.

A.Z.

*

III CZP 130/09

„Czy przyczyna i kalkulacja uzasadniająca podwyżkę czynszu, o których mowa w art. 8a ust. 4 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 roku o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i zmianie kodeksu cywilnego (jedn. tekst: Dz.U. z 2005 r. Nr 31 poz. 266 ze zm.) winny zawierać w swej treści także sposób, podstawy i uzasadnienie wyliczenia składników (pozycji kalkulacyjnych) stawki czynszu za 1 m², czy też wystarczającym jest

literalne podanie przyczyny wypowiedzenia czynszu i kwotowe wyszczególnienie składników nowej stawki czynszu za 1 m² ?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 4 grudnia 2009 r., XV Ca 690/09, M. Aztecka, P. Soliński, M. Wysocki)

Jak zauważył Sąd Okręgowy, ustawa nie definiuje pojęcia kalkulacji podwyżki ani nie wskazuje na treść przyczyn podwyżki oraz samego wypowiedzenia czynszu. O ile wskazanie przyczyny podwyżki co do zasady nie następuje trudności, o tyle problem pojawia się właśnie gdy chodzi o kalkulację. Brak definicji legalnej pojęcia „kalkulacji” poważnie utrudnia stosowanie art. 8a ust. 4 zdanie drugie ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i zmianie kodeksu cywilnego, gdyż wykładnia językowa słowa kalkulacja jest niewystarczająca.

Słownikowe znaczenie wyrazu „kalkulacja” wskazuje, że jest nią obliczenie, rachowanie, ale także rozliczanie kosztów na jednostkę m.in. sprzedawanych usług. Nie wiadomo zatem, czy słowo to rozumieć należy jako efekt końcowy obliczeń, czy jako wyszczególnienie elementów końcowego wyniku, czy też jako czynności obliczeniowe prowadzące do ostatecznego wyliczenia, z opisaniem tych czynności, które uzasadniają obliczenie składnika stawki czynszu.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, mając na względzie cel pisemnego podania przyczyny podwyżki czynszu oraz jej kalkulacji i jej znaczenie dla ewentualnego sporu na tle podwyżki czynszu, tak skrótowe rozumienie kalkulacji jest niewystarczające do zabezpieczenia ustawowej ochrony lokatora. Wątpliwości w wąskim rozumieniu kalkulacji pogłębia także rozumienie tego pojęcia np. w praktyce rachunkowo-księgowej albo używanie go w innych przepisach prawa.

Sąd przedstawiający zagadnienie prawne wskazał, że literalne odczytywanie przedmiotowego pojęcia mogłoby prowadzić do pozbawienia lokatora prawa do zapoznania się z rzeczywistymi powodami podwyżki oraz sposobem jej wyliczenia. W konsekwencji cel ustawy zgodny z intencjami ustawodawcy może zostać osiągnięty jedynie wtedy, gdy podanie przyczyny i kalkulacji, o których mowa w art. 8a ust. 4 ww. ustawy, nastąpi przez wskazanie rzeczywistej przyczyny podwyżki dotyczącej ustawowego elementu czynszu (wydatki związane z utrzymaniem lokalu, zwrot kapitału i zysk), a także wskazanie sposobu wyliczenia i uzasadnienie tego wyliczenia odnośnie każdej pozycji kalkulacji.

Takie rozumienie kalkulacji umożliwi lokatorowi podjęcie decyzji co do akceptacji nowej stawki czynszu z pełną świadomością po zapoznaniu się z metodą ustalenia obciążającej lokatora stawki czynszowej. W razie zakwestionowania tej podwyżki, po przedstawieniu kalkulacji spór przenosi się do sądu, który na podstawie kalkulacji bada zasadność przedstawionych przez właściciela wyliczeń. Gdyby natomiast kalkulacja miała zawierać w sobie tylko podanie składników stawki czynszu ulegających podwyższeniu bez uzasadnienia lub wskazania na okoliczności usprawiedliwiające podwyżkę i bez przedstawienia obliczeń, to ochrona lokatora byłaby iluzoryczna.

A.Z.

*

III CZP 131/09

„Czy regulacja art. 68 ust. 2a punkt 5 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, w brzmieniu nadanym przez art. 1 ustawy z dnia 24 sierpnia 2007 r. o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 173, poz. 1218), przewidująca zwolnienie nabywcy nieruchomości stanowiącej lokal mieszkalny od obowiązku zwrotu kwoty równej udzielonej bonifikacie po jej waloryzacji w przypadku sprzedaży lokalu mieszkalnego przed upływem 5 lat, jeżeli środki uzyskane z jego sprzedaży przeznaczone zostaną w ciągu 12 miesięcy na nabycie innego lokalu mieszkalnego albo nieruchomości przeznaczonej lub wykorzystanej na cele mieszkaniowe, odnosi się wyłącznie do umów sprzedaży zawieranych przez gminę z najemcami po dacie wejścia w życie wskazanej nowelizacji, tj. po 22 października 2007 r., czy też znajduje zastosowanie także do umów sprzedaży zawieranych przez gminę z najemcami w czasie obowiązywania art. 68 ust. 2 wymienionej ustawy w jej brzmieniu nadanym ustawą z dnia 28 listopada 2003 r. (Dz.U. z 2004 r. Nr 141, poz. 1492), tj. od 22 września 2004 r. do 21 października 2007 r.?”

(postanowienie Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 24 listopada 2009 r., II Ca 1117/08, M. Brulińska, J. Bojko, M. Kurkowski)

Sąd Okręgowy stwierdził, że nowelizacja art. 68 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. dokonana ustawą z dnia 24 sierpnia 2007 r. o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz o zmianie niektórych innych ustaw poszerzyła katalog przypadków, w których nabywca komunalnego lokalu mieszkalnego zwolniony został od obowiązku zwrotu równowartości udzielonej mu bonifikaty w sytuacji zbycia tego lokalu osobie trzeciej przed upływem 5-letniego terminu liczonego od dnia jego nabycia. Dodany do ustępu 2a punkt 5 wprowadził zwolnienie w przypadku sprzedaży lokalu mieszkalnego, jeśli środki z jego sprzedaży przeznaczone zostaną w ciągu 12 miesięcy na nabycie innego lokalu mieszkalnego albo nieruchomości przeznaczonej lub wykorzystanej na cele mieszkaniowe.

Ze względu na brak przepisów przejściowych, zgodnie z zasadą nieretroakcji (art. 3 k.c.), do czynności prawnych i innych zdarzeń stosuje się prawo obowiązujące w chwili dokonania tych czynności lub powstania zdarzeń. W takim przypadku, skoro do zawarcia umowy sprzedaży lokalu doszło pod rządami art. 68 ust. 2a w brzmieniu sprzed nowelizacji, to nabywca nie może skorzystać ze zwolnienia od obowiązku zwrotu udzielonej mu bonifikaty z powołaniem się na przeznaczenie środków uzyskanych ze sprzedaży na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych przed upływem 12 miesięcy od daty zbycia lokalu, gdyż ten ostatni przypadek jeszcze nie obowiązywał.

Sąd Okręgowy zauważył jednak, że art. 3 k.c. przewiduje dopuszczalność wstecznego działania ustawy, gdy wyraźnie wynika to z jej celu. Opierając się na treści uzasadnienia projektu noweli z dnia 24 sierpnia 2007 r., Sąd Okręgowy stwierdził, że pierwotne brzmienie art. 68 ustawy o gospodarce nieruchomościami nie zagwarantowało osiągnięcia celów w postaci zmiany stosunków własnościowych co do lokali komunalnych przy zachowaniu prawa do mieszkania dotychczasowych lokatorów. Okazało się, że nie każdy nowy właściciel jest na tyle dobrze sytuowany, by udźwignąć koszty zarządu nieruchomością wspólną. Stąd wskazane było ze względów społecznych ułatwienie we wprowadzaniu tych lokali do obrotu rynkowego. Dzięki temu kolejni nabywcy dają lepszą gwarancję właściwego wykonywania zarządu nieruchomością wspólną i poszczególnymi lokalami, a pierwotni nabywcy – którzy uzyskali pomoc publiczną w celu poprawy swej sytuacji mieszkaniowej – mogą zysk uzyskany z odsprzedaży lokalu przeznaczyć jedynie na cele mieszkaniowe pod rygorem utraty uzyskanej pomocy.

Uwzględniając zatem cel ustawy nowelizującej, możliwa jest również wykładnia art. 68 ust. 2a punkt 5 ustawy o gospodarce nieruchomościami uznająca za beneficjenta nowelizacji osobę, która nabyła lokal komunalny przed dniem wejścia w życie noweli (tj. przed dniem 22 października 2007 r.), zbyła go po tym dniu, a przed upływem pięciu lat od nabycia lokalu, i jeśli w ciągu kolejnych 12 miesięcy od sprzedaży lokalu przeznaczy uzyskane z tego środki na nabycie innego lokalu albo nieruchomości przeznaczonej na cele mieszkaniowe.

G.G.

*

III CZP 132/09

„Czy zajęcie egzekucyjne przedmiotów wchodzących w skład majątku wspólnego za dług zaciągnięty przez jednego z małżonków w czasie trwania wspólności ustawowej, dokonane w związku z nadaniem klauzuli wykonalności przeciwko małżonkowi dłużnika, utrzymuje się po ustaniu wspólności ustawowej i wierzyciel może nadal prowadzić egzekucje z tych przedmiotów, mimo powołania się przez małżonka (bądź byłego małżonka dłużnika) na ograniczenie jego odpowiedzialności do majątku wspólnego, w szczególności, gdy na skutek podziału majątku wspólnego, zajęty przedmiot wszedł w skład majątku (osobistego) tego małżonka (bądź byłego małżonka) dłużnika?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 30 października 2009 r., XV Cz 1287/09, A. Adamczuk, A. Lewandowska, A. Paszyńska-Michałowska)

Sąd Okręgowy wskazał na stanowisko, zgodnie z którym dokonane w czasie trwania wspólności ustawowej zajęcie egzekucyjne przedmiotów wchodzących w skład majątku wspólnego utrzymuje się po ustaniu wspólności i wierzyciel nadal może prowadzić egzekucję z tych przedmiotów. Uzasadnia się to potrzebą ochrony interesu wierzyciela. Tylko w wypadku ustania wspólności ustawowej przez jej zniesienie orzeczeniem sądowym z datą wsteczną sprzed dokonanego zajęcia dalsze

prorowadzenie egzekucji ze składnika wchodzącego wcześniej w skład majątku wspólnego nie jest dopuszczalne.

Przeciwny pogląd opiera się na literalnej wykładni art. 930 § 1-3 k.p.c. Przyjmuje się, że zmiana spowodowana orzeczeniem sądu na skutek podziału majątku wspólnego, działu spadku lub zniesienia współwłasności nieruchomości nie ma charakteru rozporządzenia tą nieruchomością, chociażby uwzględniono zgodny wniosek uczestników postępowania po zajęciu tej nieruchomości, tylko bowiem czynności mające postać rozporządzeń (obciążeń) zajętej nieruchomości nie mają wpływu na dalszy przebieg egzekucji. Tak więc zmiana spowodowana podziałem majątku wspólnego i wejściem zajętego przedmiotu do majątku osobistego stanowi przeszkodę do dalszego prowadzenia egzekucji z tego przedmiotu.

Z dniem 1 marca 1976 r. uchylono art. 44 k.r.o., który stanowił, że małżonek, który w okresie trwania wspólności ustawowej był odpowiedzialny za zobowiązania tylko z majątku wspólnego, ponosi po ustaniu wspólności odpowiedzialność z całego swojego majątku, jednakże tylko do wartości przypadającego mu udziału w majątku wspólnym. W doktrynie wyrażany jest pogląd, że uchylenie tego przepisu zmieniło zasadę odpowiedzialności takiego małżonka. Z chwilą ustania wspólności ustawowej nie odpowiada on za dług współmałżonka, z wyjątkiem umownego ustanowienia (ograniczenia) rozdzielności majątkowej zgodnie z regulacją zawartą w art. 47¹ k.r.o. (a co do zdarzeń powodujących odpowiedzialność z majątku wspólnego, które miały miejsce przed dniem 20 stycznia 2005 r., zgodnie z art. 47 § 2 k.r.o. w brzmieniu obowiązującym do tego dnia). W takim przypadku nie ma znaczenia, czy do zajęcia prawa wchodzącego w skład majątku wspólnego doszło przed ustaniem wspólności, egzekucja bowiem z takiego składnika nie byłaby dopuszczalna.

Przyjęcie, że uchylenie art. 44 k.r.o. nie zmieniło zasad odpowiedzialności oznaczałoby, iż do małżonka odpowiadającego za dług współmałżonka, po ustaniu wspólności majątkowej, należy stosować ograniczenia jego odpowiedzialności wynikające z odpowiedniego stosowania przepisów o odpowiedzialności za długi spadkowe – tj. art. 1034 § 2 k.c. Zdaniem Sądu Okręgowego, możliwości dalszego prowadzenia egzekucji należałoby wówczas upatrywać nie w skutkach zajęcia wynikających z art. 930 § 1 k.p.c., ale w przepisach prawa materialnego, tj. art. 41 § 1–3 k.r.o. Regulacjom tym odpowiada wprowadzenie do kodeksu postępowania cywilnego przepisu art. 776¹, który wyjaśnia zakres prowadzenia

egzekucji, gdy jej podstawę stanowi tytuł wykonawczy wystawiony przeciwko dłużnikowi pozostającemu w związku małżeńskim.

G.G.

*

III CZP 133/09

„Czy w przypadku zbiegu egzekucji administracyjnej i sądowej do tej samej rzeczy lub prawa majątkowego rozstrzygnięcie sądu wydane na podstawie art. 773 § 1 k.p.c., powinno wskazywać organ właściwy do dalszego prowadzenia egzekucji jedynie z tego składnika, co do którego wystąpił zbieg egzekucji, czy też organ właściwy do dalszego prowadzenia obu egzekucji, administracyjnej i sądowej w całości?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 29 października 2009 r., V Cz 427/09, Z. Wilczyńska, D. Soroka, J. Sojka-Kardas)

Sąd Okręgowy, przedstawiając zagadnienie prawne, powołał się na potrzebę wykładni art. 773 § 1 k.p.c. w zakresie pojęcia „ma dalej prowadzić łącznie egzekucje”.

Przedstawił pogląd występujący w judykaturze sądów powszechnych, wynikający z wykładni literalnej art. 773 § 1 k.p.c., że skutkiem rozstrzygnięcia o organie właściwym do prowadzenia dalszej egzekucji jest to, iż wyznaczony organ prowadzi egzekucję administracyjną i sądową łącznie w całości, w trybie właściwym dla danego organu, a nie tylko w zakresie objętym zbiegiem.

Zauważył jednak, że w doktrynie występuje odmienne stanowisko, przyjmujące, iż na podstawie ww. przepisu sąd orzeka jedynie o organie egzekucyjnym właściwym do dalszego prowadzenia łącznie egzekucji z danej rzeczy lub prawa majątkowego, a nie całej egzekucji administracyjnej i sądowej, co oznacza, że czynności w zakresie egzekucji z rzeczy lub praw dłużnika nieobjętych zbiegiem każdy z organów dokonuje samodzielnie w ramach prowadzonego postępowania egzekucyjnego.

W ocenie Sądu Okręgowego, organ egzekucyjny wyznaczony na podstawie art. 773 § 1 k.p.c. do łącznego prowadzenia egzekucji prowadzi ją w całości, a nie tylko w zakresie obejmującym egzekucję ze składnika majątku dłużnika,

w zakresie którego wystąpił zbieg egzekucji. Przemawia za tym wykładnia literalna powołanego przepisu, który mówi o powierzeniu dalszego łącznego prowadzenia egzekucji, a nie egzekucji w zakresie dokonanego zbiegu. Sformułowanie „w razie zbiegu egzekucji do tej samej rzeczy lub prawa” oznacza zatem jedynie przesłanki rozstrzygnięcia, a nie jego zakres.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że w cywilnym postępowaniu egzekucyjnym obowiązuje zasada, iż na podstawie jednego tytułu wykonawczego prowadzone jest jedno postępowanie egzekucyjne, a z art. 803 k.p.c. wynika, że tytuł wykonawczy stanowi podstawę do prowadzenia egzekucji o całe objęte nim roszczenie i ze wszystkich składników majątku dłużnika. Wprawdzie – zgodnie z art. 793 k.p.c. – istnieje możliwość uzyskania kolejnego tytułu wykonawczego w sytuacji, w której zachodzi potrzeba prowadzenia egzekucji z kilku składowych części majątku dłużnika, ale skorzystanie z takiej możliwości zależy od decyzji wierzyciela. Ponadto w art. 773 § 1 k.p.c. ustawodawca nakazał uwzględniać stan zaawansowania każdego z postępowań egzekucyjnych, co – zdaniem Sądu Okręgowego – przesądza, że chodzi tu o zaawansowanie postępowania egzekucyjnego w danej sprawie jako całości, w zakresie zmierzającym do osiągnięcia celu egzekucji, a nie tylko zaawansowania w zakresie dotyczącym egzekucji z przedmiotu majątku dłużnika, co do którego wystąpił zbieg egzekucji.

E.S.S.

*

III CZP 134/09

„Czy w sprawie o usunięcie niezgodności między stanem prawnym nieruchomości ujawnionym w księdze wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym sąd jest związany żądaniem pozwu?”

(wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 29 grudnia 2009 r., RPO-631535-IV/09/AB)

W uzasadnieniu przedstawionego zagadnienia prawnego Rzecznik Praw Obywatelskich powołał się na rozbieżność judykatury Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych w określonym w pytaniu zakresie.

Rzecznik Praw Obywatelskich przedstawił stanowisko Sądu Najwyższego, że sąd w sprawach o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem

prawnym jest związany żądaniem pozwu. Pogląd ten wynika z przesłanek formalnoprawnych, zgodnie z którymi, postępowanie wszczęte na podstawie art. 10 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (jedn. tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 124, poz. 1361 ze zm. – dalej: „u.k.w.h.”) jest postępowaniem procesowym, a brak przepisu wyłączającego stosowanie bezwzględnie obowiązującego art. 321 § 1 k.p.c. Zapewnieniu wiarygodności księgi wieczystej służą natomiast inne instrumenty prawne, które sąd stosuje z urzędu, np. wynikający z art. 626¹³ § 1 k.p.c. obowiązek wpisania przez sąd wieczystoksięgowy ostrzeżenia o dostrzeżonej niezgodności lub określony w art. 36 u.k.w.h. tryb uzyskiwania przez sąd informacji o zmianach właściciela nieruchomości i wymuszania ujawnienia przez niego przysługujących mu praw w księdze.

Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił uwagę, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego występuje także pogląd odmienny, zakładający, iż w sprawie o usunięcie niezgodności pomiędzy stanem prawnym nieruchomości ujawnionym w księdze wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym sąd nie jest związany wskazanym przez stronę sposobem usunięcia tej niezgodności. Stanowisko to oparte jest na przesłankach materialnoprawnych oraz na założeniu, że postępowanie to byłoby sprzeczne z celem i funkcją ustroju ksiąg wieczystych, gdyby nie prowadziło do zgodności stanu ujawnionego w księdze wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym.

Rzecznik Praw Obywatelskich stwierdził, że wpis do księgi wieczystej wprawdzie powoduje tylko powstanie domniemania, które każdy zainteresowany może obalić, ale w interesie porządku prawnego jest, aby domniemania wynikające z wpisów były zgodne ze stanem prawnym. Prawidłowość wpisów w księgach wieczystych stanowi istotny element bezpieczeństwa obrotu prawnego nieruchomościami, a funkcjonowanie w obrocie prawnym wpisów niezgodnych z rzeczywistym stanem prawnym podważa zaufanie do ksiąg wieczystych. Podkreślił, że celem powództwa wynikającego z art. 10 u.k.w.h. jest dokonywana w interesie publicznym weryfikacja treści księgi wieczystej, a nie ograniczenie tej weryfikacji jedynie do żądania pozwu.

E.S.S.

GLOSY

prawo cywilne materialne

Termin zasiedzenia nieruchomości wpisanej do księgi wieczystej, pod rządami prawa rzeczowego był zbieżny z terminem zasiedzenia określonym w art. 172 k.c. w jego pierwotnym brzmieniu. Do takich terminów, podobnie jak i do terminów dłuższych niż dotychczasowe, wobec braku zastosowania art. XLI § 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Przepisy wprowadzające kodeks cywilny, początek ich biegu liczy się zatem od objęcia nieruchomości we właścicielskie władanie. Zmiana stanu prawnego w omawianym zakresie, jakkolwiek z mocy art. XLI § 1 p.w.k.c. sprowadza obowiązek stosowania przepisów kodeksowych, to jednak w razie wadliwego zastosowania odpowiedniego przepisu prawa rzeczowego, ze względu na tożsamość skutków z tym związanych, choć uzasadnia zarzut naruszenia prawa materialnego, nie oznacza wadliwości rozstrzygnięcia.

(wyrok z dnia 6 maja 2005 r., II CK 669/04, T. Domińczyk, J. Górowski, Z. Kwaśniewski, niepubl.)

Glosa

Piotra Chańko, Monitor Prawniczy 2009, nr 24, s. 1352

Jak wskazał autor, zasadniczym problemem prawnym, który stał się powodem omówienia powyższego wyroku Sądu Najwyższego, jest wskazanie daty, w której sąd przyjął, że nastąpiło zasiedzenie. Glosator zaaprobował pogląd Sądu Najwyższego, że w rozstrzyganej sprawie nie miał zastosowania art. XLI § 2 p.w.k.c. Początek terminu zasiedzenia należało liczyć na podstawie przepisów dekretu z dnia 11 listopada 1946 r. – Prawo rzeczowe; jego upływ regulują przepisy kodeksu cywilnego z 1964 r., a podstawą orzekania powinien być art. 172 k.c. Tym samym do oceny jednego zdarzenia prawnego należy stosować dwie ustawy, starszą,

gdyż obowiązywała w chwili początku biegu terminu zasiedzenia, oraz nowszą, ze względu na to, że skutek zasiedzenia nastąpił już pod jej rządami. Z rozumowania przedstawionego przez Sąd Najwyższy wynika ważna dla praktyki orzeczniczej ogólna konkluzja, że gdy termin liczony według przepisów kodeksu cywilnego jest dłuższy niż według przepisów ustawy uprzednio obowiązującej, to art. XLI § 2 p.w.k.c. nie znajduje zastosowania.

R.N.

*

Spełniając zadania publiczne, a do takich należy opieka zdrowotna wykonywana ze środków publicznych, zakłady opieki zdrowotnej utworzone przez organy administracji, nie stają się organami władzy, gdyż nie kształtują w drodze przymusu sytuacji prawnej pacjentów. Dlatego odpowiedzialność pozwanego w reżimie deliktowym opiera się na przepisie art. 416 k.c., ewentualnie w związku z art. 429 i 430 k.c. Domagając się zasądzenia odszkodowania w deliktowym reżimie odpowiedzialności, nie można powoływać się na domniemanie winy, ponieważ przepisy Kodeksu cywilnego takiego domniemania nie ustanawiają.

(wyrok z dnia 13 maja 2005 r., I CK 662/04, Z. Strus, B. Czech, H. Pietrkowski, niepubl.)

Glosa

Mirosława Nesterowicza, Orzecznictwo Sądów Polskich 2009, nr 12, poz. 134

Glosa ma charakter częściowo krytyczny.

Autor omówił ewolucję podstaw odpowiedzialności zakładów opieki zdrowotnej za szkodę wyrządzoną przy leczeniu. Oceniał następnie krytycznie pominięcie przez Sąd Najwyższy art. 415 k.c. jako podstawy odpowiedzialności zakładu leczniczego, który – według komentatora – znajduje zastosowanie w razie winy własnej zakładu. Wskazał, że wina własna może przyjąć formę „winy organizacyjnej” lub „winy anonimowej”. Wyraził zapatrywanie, że art. 415 k.c. może być stosowany również do osób prawnych.

Glosator zauważył, że najczęściej powoływaną w „procesach lekarskich” podstawą odpowiedzialności zakładu jest obecnie art. 430 k.c. normujący odpowiedzialność za lekarza jako za podwładnego. Stwierdził, że lekarz jest podwładnym także w razie pozostawienia mu znacznego zakresu niezależności. Autor dodał, że rzadziej stosowany jest art. 429 k.c. regulujący odpowiedzialność zakładu opieki zdrowotnej za winę w wyborze.

W ostatniej części opracowania komentator zaaprobował rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego, za nieuzasadnione uznając jednak stosowanie art. 416 k.c. W jego ocenie, w analizowanej sprawie nie pojawił się żaden organ (kierownik szpitala), natomiast zaniedbania w zakresie bezpieczeństwa sanitarnego stanowią winę własną szpitala (art. 415 k.c.).

M.P.

*

Członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, uprawniony umową spółki do jej reprezentowania łącznie z drugim członkiem zarządu, może być ustanowiony pełnomocnikiem do poszczególnych czynności.

(uchwała z dnia 23 sierpnia 2006 r., III CZP 68/06, J. Gudowski, E. Skowrońska-Bocian, I. Koper; OSNC 2007, nr 6, poz. 82; BSN 2006, nr 8, s.11; Prok. i Pr. – wkł. 2007, nr 3, s. 35; MoP 2007, nr 3, s. 149; Rej. 2006, nr 9, s. 199; IC 2006, nr 7-8, s. 14; Rej. 2006, nr 10, s. 199; NPN 2006, nr 4, s. 57; R.Pr. 2007, nr 3, s. 114; Rej. 2007, nr 6, s. 184)

Glosa

Jędrzeja M. Kondka, Państwo i Prawo 2009, nr 12, s. 123

W ocenie autora, Sąd Najwyższy nie odniósł się do wszystkich obecnych w literaturze argumentów dotyczących zagadnienia możliwości udzielenia pełnomocnictwa lub prokury członkowi zarządu spółki. W jego ocenie, decydujące znaczenie ma zarzut, że udzielenie pełnomocnictwa członkowi zarządu stanowi obejście prawa, a rozstrzygnięcie tej kwestii przesądza, iż udzielenie pełnomocnictwa przez spółkę członkowi jej zarządu jest prawnie niedopuszczalne.

Podkreślił, że przedmiotem uchwały było jedynie udzielenie pełnomocnictwa szczególnego, które budzi najmniej wątpliwości. W tym wypadku nie zachodzi w zasadzie ryzyko obejścia prawa. Jego zdaniem, nie należy tezy tego orzeczenia rozszerzać na inne rodzaje pełnomocnictw.

Głosę krytyczną do tego orzeczenia napisali A. Kidyba (Glosa 2007, nr 2, s. 18), A. Rzetecka-Gil (LEX/el. 2007 oraz Glosa 2007, nr 5, s. 78), głosę częściowo krytyczną Z. Kuniewicz (Rejent 2007, nr 5, s.135), a glosy aprobujące T. Kurnicki (Prawo Spółek 2007, nr 6, s. 49), K. Bilewska i J. Jastrzębski (Glosa 2007, nr 5, s. 60), P. Tomala (Glosa 2007, nr 5, s. 85), R. Witaszek (Glosa 2007, nr 5, s. 89), J.P. Naworski (Monitor Prawniczy 2008, nr 1, s. 44) oraz R. Uliasz (LEX/el. 2009).

M.S.L.

*

Przy ocenie, czy przedmioty majątkowe przeznaczone oznaczonej osobie w testamencie wyczerpują prawie cały spadek (art. 961 k.c.), należy wziąć pod uwagę podlegający dziedziczeniu majątek spadkodawcy z chwili sporządzania testamentu, a nie z chwili otwarcia spadku.

(postanowienie z dnia 29 marca 2007 r., I CSK 3/07, T. Wiśniewski, M. Grzelka, T. Żyżnowski, niepubl.)

Glosa

Witolda Borysiaka, Orzecznictwo Sądów Polskich 2009, nr 12, poz. 136

Glosa ma charakter aprobujący.

Komentator podzielił stanowisko Sądu Najwyższego sformułowane w tezie analizowanego postanowienia. Wyraził zapatrywanie, że ustalając skład majątku spadkowego przy stosowaniu art. 961 k.c., należy uwzględnić subiektywne przeświadczenie testatora co do składu tego majątku. W konsekwencji, gdy testator jest subiektywnie przekonany, że rozrządza całym swoim majątkiem lub jego przeważającą częścią, i jeżeli zachodzą wątpliwości co do jego rzeczywistej woli, zastosowanie znajduje art. 961 k.c.

Glosator uznał następnie, że gdy spadkodawca zna skład swojego majątku i rozrządza wszystkimi przedmiotami składającymi się na niego, ale w sposób subiektywny określa ich wartość, osoby, którym testator przeznaczył takie przedmioty, będą powołane do spadku w takich ułamkach, w jakich pozostaje do siebie stosunek wartości zapisanych im i subiektywnie określonych przez spadkodawcę przedmiotów, niezależnie od późniejszej zmiany ich wartości. W przypadku natomiast, gdy spadkodawca nie oznacza w sposób dokładny wartości poszczególnych przedmiotów, ale z wyraźnego brzmienia testamentu można ustalić, że jednemu lub kilku z nich nadaje zdecydowanie większą wartość niż pozostałym, to – w ocenie autora – należy uznać, iż spadkodawca chce ustanowić spadkobiercą osobę, której przeznaczył najcenniejszy według jego subiektywnego przekonania przedmiot.

M.P.

*

Umowa przeniesienia własności części nieruchomości, objętej oddzielną księgą wieczystą, bez jednoczesnego podziału znajdującego się na niej budynku, jest nieważna.

(uchwała z dnia 26 kwietnia 2007 r., III CZP 27/07, B. Myszka, M. Bączyk, H. Pietrzkowski, OSNC 2008, nr 6, poz. 62; Prok. i Pr. – wkł. 2007, nr 12, s. 33; BSN 2007, nr 4, s. 12; IC 2007, nr 5, s. 13; Rej. 2007, nr 5, s. 173; NPN 2007, nr 2, s. 64; R.Pr. 2008, nr 3, s. 162)

Glosa

Sywlili Chmiel-Żyłki, Rejent 2009, nr 10, s. 178

Na wstępie autorka podkreśliła, że glosowane orzeczenie świadczy o żywotności problematyki przeniesienia własności części zabudowanej nieruchomości. Zwróciła uwagę na rozbieżność poglądów odnoszących się nie tylko do samego pojęcia nieruchomości gruntowej oraz działki, ale także losu prawnego posadowionego na nieruchomości budynku, gdy budynek ten „obejmuje” dwie sąsiadujące ze sobą działki wchodzące w skład jednej nieruchomości, dla której prowadzona jest jedna księga wieczysta.

Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego oraz uzasadnienie uchwały odnoszące się do oceny nieważności umowy przeniesienia własności części nieruchomości wzbudziło zastrzeżenia autorki.

Komentatorka opowiedziała się za poglądem, że przy wyodrębnieniu nieruchomości w rozumieniu art. 46 § 1 k.c. nie decyduje tożsamość właściciela, lecz to, czy dla danej nieruchomości założona jest księga wieczysta. O liczbie nieruchomości decyduje księga wieczysta, według zasady „jedna księga wieczysta – jedna nieruchomość”.

Zwrócono uwagę, że głosowana uchwała stanowi klasyczny przykład realizacji obowiązku wyjaśniająco-doradczego notariusza odnośnie do zachowania staranności zawodowej przy sporządzaniu umowy darowizny.

W zakończeniu autorka odniosła się do kwestii pobocznych łączących się z opisanym przez nią stanem faktycznym, które nie były rozważane w przedmiotowym orzeczeniu.

T.Z.

*

Podpisanie aktu notarialnego przez osobę, która nabyła tylko umiejętność pisania swego imienia i nazwiska, spełnia wymaganie określone w art. 92 § 1 pkt 8 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. - Prawo o notariacie (jedn. tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 42, poz. 369 ze zm.).

(wyrok z dnia 27 czerwca 2007 r., II CSK 124/07, S. Dąbrowski, M. Bączyk, J. Górowski, OSNC 2008, nr 9, poz. 102; BSN 2007, nr 12, s. 11; Rej. 2008, nr 1, s. 193; NPN 2008, nr 1, s. 120; Rej. 2008, nr 10, s. 198)

Glosa

Macieja Rzewuskiego, Państwo i Prawo 2009, nr 11, s. 124

W ocenie autora glosy, z art. 87 § 1 pkt 4 Prawa o notariacie wynika bezspornie, że w przypadku biorącego udział w czynności, który nie potrafi pisać, akt notarialny powinien zawierać tuszowy odcisk palca, obok którego inna osoba wypisuje imię i nazwisko nieumiejącego pisać, umieszczając swój podpis. Tym samym brak tuszowego odcisku palca na akcie, podobnie jak wypisanie imienia i nazwiska przez

osobę nieposiadającą zdolności pisania, przy braku stosownej wzmianki notariusza, powinien być uważany za brak spełnienia jednego z głównych rygorów formalnych analizowanej formy szczególnej.

Glosator nie podzielił również opinii, jakoby podpis na akcie notarialnym składany był tylko jako znak identyfikujący daną osobę. Przeciwno takiej tezie przemawia utrwalony w doktrynie pogląd o rozbudowanej roli, jaką podpis pełni w szeroko pojmowanym obrocie cywilnoprawnym.

Autor glosy nie zaaprobował również argumentu Sądu Najwyższego o charakterze dogmatycznym, według którego „jeżeli osoba potrafi się podpisać, to ma zdolność pisania w zakresie koniecznym do sporządzenia aktu notarialnego”. Przeciwno takiemu twierdzeniu przemawia wykładnia językowa pojęcia „umiejętność pisania”.

Na zakończenie podkreślił, że w obowiązującym porządku prawnym brak podstaw, które uzasadniałyby tak jednoznaczne stanowisko. W jego ocenie, teza glosowanego wyroku mogłaby znaleźć zastosowanie tylko w jednym wypadku analizowanej formy szczególnej, tj. w razie testowania przed notariuszem (art. 950 k.c.). W takiej sytuacji pogląd Sądu Najwyższego, w myśl którego za „podpisanie aktu notarialnego” można uznać skreślenie imienia i nazwiska przez osobę niemającą zdolności pisania, byłby uzasadniony jedną z priorytetowych instytucji prawa spadkowego, jaką jest zasada *favor testamenti*.

M.S.L.

*

Zawarta po dniu 31 grudnia 2001 r. umowa o zarządzanie nieruchomością – w rozumieniu art. 185 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jedn. tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603 ze zm.) – przez osobę nieposiadającą licencji zawodowej zarządcy nieruchomości jest nieważna.

(uchwała z dnia 17 lipca 2007 r., III CZP 69/07, J. Gudowski, G. Bieniek, E. Skowrońska-Bocian, OSNC 2008, nr 9, poz. 99; OSP 2009, nr 12, poz. 135; BSN 2007, nr 7-8, s. 9; Wspóln. 2007, nr 30, s. 31; IC 2007, nr 9, s. 6; Rej. 2007, nr 7-8, s. 244; NPN 2007, nr 3, s. 33; Rej. 2008, nr 10, s. 195)

Glosa

Krzysztofa J. Matuszczyka, Orzecznictwo Sądów Polskich 2009, nr 12, poz. 135

Glosa ma charakter krytyczny.

Autor podkreślił, że fundamentalną zasadą prawa prywatnego jest autonomia woli, która przejawia się na gruncie prawa umów swobodą dokonywania czynności prawnych i kształtowania za ich pomocą treści stosunków prawnych *inter partes*. Wyraził zapatrywanie, że oparcie poglądu przyjętego przez Sąd Najwyższy na art. 58 § 1 k.c. byłoby trafniejsze formalnie niż odwołanie się do konieczności spójności systemowej różnych gałęzi prawa. Wskazał, że przy stosowaniu art. 58 § 1 k.c. badaniu należy poddać treść i cel czynności prawnej. Zauważył, że kwalifikacja jednej ze stron stosunku prawnego w postaci braku licencji na zarządzanie nieruchomościami nie dotyczy ani treści, ani celu czynności prawnej. Dodał jednak, że w orzecznictwie reprezentowana jest również szeroka wykładnia art. 58 § 1 k.c., uznająca za nieważne umowy zawarte przez stronę, która nie ma określonych kwalifikacji – zezwolenia na dokonywanie reglamentowanych czynności prawnych.

W dalszej części opracowania autor poddał krytyce stanowisko przyjęte przez Sąd Najwyższy w komentowanej uchwale. Podkreślił, że w europejskim prawie prywatnym nieważność umowy traktowana jest jako *ultima ratio*, znajdująca zastosowanie przy najpoważniejszych naruszeniach porządku prawnego. Wskazał, że każdorazowo należy rozważyć, czy ujemne konsekwencje prawne przewidziane przez ustawodawcę poza obszarem prawa prywatnego nie konsumują w pełni jego dezaprobaty dla danej sytuacji prawnej, co wyłączałoby zastosowanie dodatkowej sankcji w postaci nieważności czynności prawnej.

Komentator dodał, że powołany przez Sąd Najwyższy art. 198 ustawy o gospodarce nieruchomościami przewiduje wykroczenie, a nie przestępstwo. Zajął również stanowisko, że gdy zakaz penalny adresowany jest tylko do jednej strony czynności prawnej, ochrona interesów drugiej strony przemawia za utrzymaniem w mocy czynności prawnej.

M.P.

Przeznaczenie grobu wstępnego dla rodziny zstępnego, który uiścił opłatę i zawarł umowę z zarządem cmentarza, wymaga zgody pozostałych zstępných. W braku porozumienia, pochowanie zwłok przez jednego z zstępných osoby pochowanej jako pierwsza wymaga zgody pozostałych lub rozstrzygnięcia przez sąd.

(wyrok z dnia 8 listopada 2007 r., III CSK 151/07, K. Pietrzykowski, Z. Strus, H. Wrzeszcz, OSNC 2009, nr 1, poz. 15; OSP 2009, nr 1, poz. 8; MoP 2008, nr 24, s. 1331; Rej. 2009, nr 3, s. 168)

Glosa

Aleksandry Piątkowskiej, Palestra 2009, nr 11-12, s. 285

Glosa została publikowana na łamach „Palestry” po raz drugi (poprzednio: Palestra 2009, nr 7-8, s. 316). Jej omówienie zamieszczono w „Izbie Cywilnej” 2009, nr 10, s. 27.

M.P.

*

1. Pełnomocnictwo niegasnące ze śmiercią mocodawcy umocowuje do działania w imieniu spadkobierców zmarłego mocodawcy.

2. Zastrzeżenie na podstawie art. 101 § 1 k.c. nieodwołalności pełnomocnictwa nie wyklucza odwołania pełnomocnictwa przez mocodawcę z ważnych powodów.

3. Artykuł 1036 k.c. nie ma zastosowania do nieważnego rozporządzenia przez spadkobiercę udziałem w przedmiocie należącym do spadku.

(wyrok z dnia 24 stycznia 2008 r., I CSK 362/07, Z. Strus, I. Koper, K. Zawada, OSNC 2009, nr 3, poz. 46, OSP 2009, nr 7-8, p. 89; BSN 2008, nr 6, s. 14; MoP 2008, nr 24, s. 1327; Rej. 2008, nr 7-8, s. 220; NPN 2008, nr 2, s. 104; Rej. 2009, nr 4, s. 180; Rej. 2009, nr 9, s. 201)

Glosa

Krzysztofa Topolewskiego, Monitor Prawniczy 2009, nr 22, s. 1239

Glosator zaprezentował argumenty przemawiające przeciwko nieodwołalności i trwałości po śmierci mocodawcy pełnomocnictwa, które miałyby pełnić funkcję zabezpieczenia wiarygodności. Jego zadaniem, nie ma unormowań prawnych chroniących przed praktycznym zamknięciem drogi do zgodnego z prawem dysponowania zarzutami przez dłużnika, który udzielił wierzycielowi nieodwołalnego lub niegasnącego z chwilą śmierci mocodawcy pełnomocnictwa do wykonania spoczywającego na dłużniku zobowiązania. Wykluczenie takiego rodzaju pełnomocnictwa pozwala chronić interesy mocodawcy z wykorzystaniem mechanizmów przewidzianych w przepisach dotyczących przedstawicielstwa.

Odnosząc się bezpośrednio do poglądów wyrażonych przez Sąd Najwyższy w komentowanym wyroku autor stwierdził, iż dyskusyjna jest teza o możliwości odwołania z ważnych powodów pełnomocnictwa nieodwoływalnego. Jego zdaniem, takie rozwiązanie nie zostało ujęte w treści art. 101 k.c. i podważa ono sens regulacji zawartej w tym przepisie. Sens ten polega na możliwości przedłużenia ścisłego funkcjonalnego związku pełnomocnictwa z stosunkiem podstawowym. Rozwiązanie przyjęte przez Sąd Najwyższy zmierza do ograniczenia jego roli i podważenia funkcji stosunku podstawowego jako jedyne go czynnika uzasadniającego odwołalność pełnomocnictwa. Oznacza to, że ważne powody mogą zniwelować uzasadnienie, które jest związane z treścią podstawową pełnomocnictwa. Tymczasem z art. 101 k.c. wynika, że jedyną okolicznością powodującą przywrócenie uprawnienia do odwołania pełnomocnictwa jest zmiana w zakresie stosunku podstawowego, która spowoduje, iż zrzeczenie się przez pełnomocnika odwołalności pełnomocnictwa straci uzasadnienie. Taki przypadek może mieć miejsce wówczas, gdy zmieni się treść stosunku podstawowego lub gdy przestanie on istnieć.

Głosę aprobowującą do omawianego orzeczenia opublikował M. Smyk (OSP 2009, nr 7-8, poz. 89).

R.N.

*

Jeżeli dokument akcji na okaziciela – także duplikat wydany w zamian za akcję umorzoną – jest nieważny, zbycie akcji nie powoduje przeniesienia na nabywcę praw wynikających z akcji.

(wyrok z dnia 5 marca 2008 r., V CSK 467/07, M. Sychowicz, H. Wrzeszcz, M. Kłós, OSNC-ZD 2008, nr 4, poz. 124 ; OSP 2009, nr 11, poz. 119; Pr.Spółek 2009, nr 9, s. 59)

Glosa

Jacka Napierały, Orzecznictwo Sądów Polskich 2009, nr 11, poz. 119

Glosa ma charakter częściowo krytyczny.

Glosator podzielił pogląd Sądu Najwyższego o nieważności (nieistnieniu) uchwał walnego zgromadzenia, na którym nie była reprezentowana żadna akcja. Omówił następnie czynności prawne, których przedmiotem są prawa z akcji na okaziciela bez ważnego dokumentu akcji: umowę zobowiązującą do przeniesienia praw z akcji, umowę zobowiązująco-rozporządzającą przelewu praw z akcji oraz przelew w drodze umowy rozporządzającej oraz wydania surogatu dokumentu akcji. Za nietrafne uznał różnicowanie sytuacji prawnej akcjonariusza, któremu nie zostały wydane akcje (duplikat) na okaziciela, i akcjonariusza, który otrzymał akcje nieważne. Za dopuszczalne uznał przeniesienie praw z akcji na okaziciela w obu tych sytuacjach.

Autor wyraził ponadto zapatrywanie, że wydanie przez spółkę nieważnego dokumentu akcji nie uniemożliwia akcjonariuszowi zbywania i korzystania z praw udziałowych. Dodał, że przy zbyciu praw z akcji przez akcjonariusza posiadającego nieważną akcję zastosowanie znajdują przepisy o przelewie.

M.P.

*

Wprowadzanie identycznego towaru pod identycznym znakiem, przewidziane w art. 296 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej (Dz.U. z 2003 r. Nr 1119, poz. 1117 ze zm.), nie wymaga wykazywania możliwości konfuzji u odbiorcy, ta bowiem jest oczywista, o tyle wprowadzenie towaru identycznego pod znakiem podobnym do zarejestrowanego stanowi naruszenie zarejestrowanego znaku tylko wtedy, kiedy grozi wprowadzeniem odbiorców w błąd, w szczególności przez

skojarzenie znaku ze znakiem towarowym zarejestrowanym (art. 292 ust. 2 pkt 2).

(wyrok z dnia 14 marca 2008 r., IV CSK 445/07, J. Górski, K. Pietrzykowski, K. Tyczka – Rote, niepubl.)

Glosa

Szymona Pawelca i Dawida Korczyńskiego, Glosa 2009, nr 4, s. 79

Glosa ma charakter aprobujący.

Dotyczy analizy wyroku Sądu Najwyższego, w którym poruszona została kwestia cywilnoprawnej ochrony znaków towarowych ze wskazaniem wielu czynników, które należy uwzględnić przy ocenie, czy określone zachowanie stanowi naruszenie prawa do znaku towarowego w świetle ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej (Dz.U. z 2003 r. Nr 1119, poz. 1117 ze zm. – dalej: „p.w.p.”). Glosa koncentruje się na problematyce granic używania znaków towarowych, rozpatrywanych przez pryzmat art. 296 ust. 2 p.w.p. Zdaniem glosatorów, ze względu na dokonaną przez Sąd Najwyższy wykładnię pojęcia „używanie znaku towarowego”, analizowane orzeczenie istotne jest zarówno dla cywilnoprawnej, jak i karnoprawnej ochrony znaków towarowych.

W pierwszej kolejności autorzy glosy zwrócili uwagę, że komentowane orzeczenie dotyczy specyficznego problemu używania znaków towarowych w celu oznaczania identycznych towarów oferowanych w standaryzowanych opakowaniach wielokrotnego użytku, przy czym sposób i trwałość wielokrotnie nanoszonych na te opakowania znaków towarowych różni się w zależności od przedsiębiorcy umieszczającego towary w tych opakowaniach w danym cyklu ich wykorzystania.

Autorzy glosy skoncentrowali rozważania na kilku jurydycznych wątkach glosowanego wyroku. Jednym z nich jest sytuacja, w której dochodzi do naniesienia przez przedsiębiorcę na standaryzowane opakowanie wielokrotnego użytku własnych oznaczeń mających zasłonić poprzednio znajdujące się na nim znaki towarowe konkurencyjnego przedsiębiorcy, tak aby nie były one widoczne w całości, co powoduje jakościową zmianę w oznaczeniu opakowania. Na aprobatę, jak stwierdzili glosatorzy, zasługuje pogląd Sądu Najwyższego, że nie można mówić o wprowadzeniu do obrotu identycznego towaru pod identycznym znakiem, ale

jedynie o wprowadzeniu do obrotu towaru identycznego pod znakiem podobnym do zarejestrowanego. Działanie takie będzie stanowić naruszenie zarejestrowanego znaku tylko wtedy, kiedy zajdzie ryzyko wprowadzenia odbiorców w błąd obejmujące ryzyko skojarzenia znaku ze znakiem towarowym zarejestrowanym.

Glosatorzy podnieśli także kwestię wagi elementów słownych w stosowanych w obrocie znakach słowno-graficznych. Podkreślili, że Sąd Najwyższy po raz kolejny uznał, iż część słowna znaku towarowego ma dominujące znaczenie, decyduje ona bowiem o łatwości postrzegania oraz przyswajania informacji przez odbiorców i zasadniczo rozstrzyga o możliwości wprowadzenia konsumentów w błąd.

Autorzy glosy za istotne uznali również wskazanie Sądu Najwyższego, że przy ocenie sposobu oznaczenia towaru należy uwzględnić specyfikę opakowania, w jakim się on znajduje, forma opakowania bowiem rzutuje na to, jak określone oznaczenia znajdujące się na nim, a odnoszące się do towaru w nim umieszczonego, postrzegane są przez relewantnego odbiorcę.

Co do zagadnienia współzależności ochrony cywilnoprawnej i karnoprawnej w prawie własności przemysłowej istotne jest, co także wynika z analizowanego orzeczenia Sądu Najwyższego, że zakres ochrony karnoprawnej znaków towarowych pozostaje węższy od zakresu ochrony cywilnoprawnej. Wiodącą funkcją ochrony karnoprawnej znaków towarowych jest wzmocnienie ochrony cywilnoprawnej, a nie jej zastępowanie. Zdaniem glosatorów, zasadniczo nie powinno być uznane za karalne takie zachowanie w odniesieniu do znaków towarowych, które nie stanowi ich naruszenia w płaszczyźnie cywilnoprawnej.

P.G.

*

Przeniesienie prawa własności nieruchomości i dokonanie w księdze wieczystej wpisu na rzecz nabywcy nie stanowi przeszkody do wpisu hipoteki przymusowej na podstawie złożonego wcześniej wniosku o jej wpis.

(uchwała z dnia 29 kwietnia 2008 r., III CZP 17/08, H. Ciepła, S. Dąbrowski, L. Walentynowicz, OSNC 2009, nr 6, poz. 82; BSN 2008, nr 4, s. 9 ; IC 2008, nr 5, s. 9; Rej. 2008, nr 5, s. 188; Rej. 2009, nr 7-8, s. 175)

Glosa

Edwarda Gniewka, Rejent 2009, nr 11, s. 116

Glosa ma charakter aprobujący. Na wstępie komentator wyraził potrzebę przewyciężenia tezy przeciwnej, która wielokrotnie wyrażana była w dotychczasowym orzecznictwie, jak również w literaturze. Rozważania autora służą wzmocnieniu argumentacji zawartej w glosowanym orzeczeniu.

Komentator odniósł się do zagadnienia orzekania sądów wieczystoksięgowych według kolejności składanych wniosków. Wyraził pogląd, że niezależnie od kolizji pomiędzy wieloma wymagającymi rozpoznania wnioskami, jak również bez względu na charakter dokonywanych wpisów, wnioski powinny bezwzględnie podlegać rozpoznaniu według kolejności ich wpływu. Zdaniem autora, jest to jedyne sprawiedliwe rozwiązanie wyłączające możliwość pokrzywdzenia kogokolwiek. Zaakcentowano twierdzenie Sądu Najwyższego, że sądy wieczystoksięgowe nie powinny stosować wadliwej interpretacji przepisów prawa wieczystoksięgowego z korzystnym skutkiem dla niesolidnych dłużników krzywdzących swych wierzycieli. Glosator zaaprobował pogląd Sądu, że przeniesienie prawa własności nieruchomości i dokonanie w księdze wieczystej wpisu na rzecz nabywcy nie stanowi przeszkody do wpisu hipoteki przymusowej na podstawie złożonego wcześniej wniosku o jej wpis.

Rozważania autora dotyczyły również znaczenia i stosowania w postępowaniu wieczystoksięgowym art. 192 pkt 3 k.p.c. Autor zwrócił także uwagę na ryzyko opacznego pojmowania normy zawartej w art. 34 zd .1 u.k.w.h., rozumiejąc ją jako podstawę bezwzględnego obowiązku uwzględniania stanu prawnowłasnościowego nieruchomości z chwili orzekania o wpisie, z nietrafnym wykluczeniem zasady, że zbycie nieruchomości w toku postępowania wieczystoksięgowego nie ma wpływu na dalszy bieg postępowania. Glosator opowiedział się przeciwko twierdzeniu, że art. 34 zdanie pierwsze u.k.w.h. wyklucza stosowanie art. 192 pkt 3 k.p.c.

Podkreślił, że jedną z najistotniejszych cech hipoteki jest przywilej wierzyciela, zgodnie z którym może on dochodzić zaspokojenia z nieruchomości bez względu na to, czyją stał się własnością. Zgodził się z zawartym w uzasadnieniu twierdzeniem, że hipoteki przymusowej nie należy traktować jako środka egzekucyjnego.

W zakończeniu wyraził nadzieję, że teza głosowanej uchwały wpłynie na właściwe ukształtowanie praktyki. Zasugerował poddanie przedmiotowego zagadnienia pod rozagę pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego.

T.Z.

*

Artykuł 35 § 1 k.s.h. jest przepisem szczególnym w stosunku do art. 372 k.c.

(wyrok z dnia 8 maja 2008 r., V CSK 573/07, L. Walentynowicz, M. Bączyk, A. Górski, OSNC 2009, nr 6, poz. 89; BSN 2008, nr 7, s. 12; Pr. Bank. 2008, nr 7-8, s. 19; MoP 2009, nr 3, s. 143; Rej. 2009, nr 7-8, s. 177; Pr.Spótek 2009, nr 11, s. 59)

Glosa

Andrzeja Szlęzaka, Orzecznictwo Sądów Polskich 2009, nr 11, poz. 120

Komentator zakwestionował trafność stanowiska Sądu Najwyższego, że między art. 35 § 1 k.s.h. a art. 372 k.c. istnieje relacja *lex specialis – legi generali*. W ocenie autora, art. 35 § 1 k.s.h. należy rozumieć w ten sposób, że obok zarzutów osobistych przysługujących pozwanemu względem wierzyciela oraz zarzutów wspólnych dla wszystkich współodpowiedzialnych ze względu na sposób powstania lub treść zobowiązania (art. 375 § 1 k.c.), wspólnik może zarazem podnieść zarzuty przysługujące spółce wobec wierzyciela (art. 35 § 1 k.s.h.), także wtedy, gdy nie należą one do zarzutów, o których mowa w art. 375 § 1 k.c. Zauważył również, że przyjęty przez Sąd Najwyższy pogląd nie znajduje uzasadnienia w razie powołania się na art. 2 k.s.h., gdyż żadne względy wynikające z natury spółki nie wymagają, by pozbawiać wspólnika instrumentów ochrony przyznanych mu przez kodeks cywilny, takich jak wynikające z art. 372 k.c.

W dalszej części opracowania autor poddał krytyce stanowisko Sądu Najwyższego, że zarzut z umowy zawartej między wierzycielem a spółką nie jest zarzutem osobistym dla wspólnika.

M.P.

*

Uchwała walnego zgromadzenia spółki akcyjnej o zmianie statutu przewidująca zastrzeżenie, że w razie odmowy wyrażenia zgody przez spółkę na zbycie akcji imiennych, wskazany nabywca akcji nabędzie je za "cenę równą księgowej wartości akcji na koniec ostatniego roku obrachunkowego" bez względu na to, czy jest to cena równa cenie rynkowej akcji, czy niższa (art. 337 § 4 k.s.h.), może być uznana za sprzeczną z dobrymi obyczajami i mająca na celu pokrzywdzenie akcjonariusza zainteresowanego zbyciem akcji (art. 422 § 1 k.s.h.).

(wyrok z dnia 12 czerwca 2008 r., III CSK 8/08, I. Gromska-Szuster, M. Bączyk, K. Tyczka-Rote, OSNC-ZD 2009, nr B, poz. 53; BSN 2008, nr 9, s. 8; NPN 2008, nr 3, s. 131; Pr.Spółek 2009, nr 3, s. 62; MoP 2009, nr 8, s. 443)

Glosa

Mateusza Rodzynkiewicza, Glosa 2009, nr 4, s. 56

Glosa ma charakter aprobujący.

W sytuacji, w której w statucie spółki zapisano, że inny nabywca wskazany przez tę spółkę może nabyć emitowane przez nią akcje po cenie, która pozostaje w dysproporcji do ich wartości rynkowej, na niekorzyść akcjonariusza zamierzającego zbyć te akcje, dopuszczalne jest uznanie takiego postanowienia statutu za sprzeczne z dobrymi obyczajami i w konsekwencji mające na celu pokrzywdzenie tego akcjonariusza, który zgłosił spółce zamiar zbycia tych akcji.

W ocenie autora glosy, Sąd Najwyższy trafnie zakwestionował wykładnię dokonaną w sprawie przez sądy powszechne, która ogranicza się do literalnej interpretacji art. 337 § 4 k.s.h. Wykładnia taka przewiduje, że wymieniony przepis nie wprowadza żadnych ograniczeń co do sposobu ustalenia ceny akcji przez spółkę akcyjną. W rezultacie ustalenie ceny akcji w statucie na poziomie wynikającym z wartości księgowej akcji przeznaczonych do zbycia, na koniec ostatniego roku obrotowego, jest dopuszczalne. Spółka może więc wykonywać swoje uprawnienia ustawowe do określenia ceny akcji zasadniczo dowolnie, byle tylko nie była to cena symboliczna.

Glosator stwierdził, że Sąd Najwyższy trafnie powołał się na wykładnię funkcjonalną art. 337 §2 k.s.h., który wprowadza możliwość statutowego ograniczenia zbywalności akcji imiennych. Celem tego przepisu jest zapewnienie spółce kontroli nad jej składem osobowym przez zapewnienie instrumentarium prawnego służącego niedopuszczeniu do rozszerzenia składu akcjonariatu o podmioty z różnych przyczyn niepożądane.

Ponadto, co podkreślił glosator, Sąd Najwyższy zasadnie przyjął, że art. 337 § 2 i § 4 k.s.h., dopuszczające statutowe ograniczenia w zakresie swobody dysponowania akcjami imiennymi, stanowią wyjątek od zasady zbywalności akcji, można je zatem interpretować jedynie ścieśniająco. Przyjąć należy, że o ile spółka może wprowadzić do statutu mechanizm ograniczający zbywalność akcji imiennych, o tyle nie może już ukształtować w jej statucie zapisów dotyczących ceny, jaką za akcje zapłaci nabywca wskazany przez tę spółkę, w sposób krzywdzący ekonomicznie akcjonariusza zbywającego akcje – poprzez narzucenie temu akcjonariuszowi ceny odbiegającej od najniższej ceny rynkowej. Spółka zatem nie może wprowadzać preferencji dla wskazanego przez siebie nabywcy akcji polegających na zaoferowaniu mu ich po cenie zaniżonej, co automatycznie przekłada się na ekonomiczne pokrzywdzenie akcjonariusza spółki, który nosi się z zamiarem zbycia przysługujących mu akcji.

Tytułem konkluzji glosator stwierdził, że na akceptację zasługuje stanowisko Sądu Najwyższego, iż prawidłowym rozwiązaniem w zakresie statutowego zapisu – co do określenia ceny za akcje imienne nabywane przez nabywcę wskazanego przez spółkę – powinno być odwołanie się do bieżącej wartości rynkowej akcji.

P.G.

*

teza opublikowana w OSP

Wytoczeniem powództwa za życia poszkodowanego w rozumieniu art. 445 § 3 k.c. jest wytoczenie powództwa, które jest skuteczne w tym znaczeniu, że nadaje się do rozpoznania. Wytoczenie powództwa może być skuteczne także w braku zgody sądu opiekuńczego na dokonanie tej czynności przez opiekuna osoby ubezwłasnowolnionej całkowicie (art. 156 w zw. z art. 175 k.r.o.).

teza urzędowa

Sąd rozpoznający sprawę o zadośćuczynienie wszczętą przez opiekuna osoby ubezwłasnowolnionej całkowicie za życia podopiecznego, ale przed uzyskaniem zezwolenia na wytoczenie powództwa – toczącą się po śmierci ubezwłasnowolnionego z udziałem jego następców prawnych – ocenia samodzielnie, czy opiekun uzyskałby zezwolenie sądu opiekuńczego na wytoczenie powództwa (art. 156 w związku z art. 175 k.r.o.).

(wyrok z dnia 27 listopada 2008 r., IV CSK 306/08, M. Sychowicz, H. Wrzeszcz, K. Zawada, OSNC 2009, nr 12, poz. 169; OSP 2009, nr 11, poz. 121)

Glosa

Moniki Wałachowskiej, Orzecznictwo Sądów Polskich 2009, nr 11, poz. 121

Glosa ma charakter aprobujący.

Autorka podzieliła stanowisko Sądu Najwyższego, że uznanie roszczenia w rozumieniu art. 445 § 3 k.c. musi mieć charakter uznania właściwego i określać wysokość kwoty, którą uznający zobowiązuje się zapłacić. Oceniała również jako trafne zapatrywanie, że sąd może samodzielnie oceniać, czy opiekunka zmarłego uzyskałaby zgodę sądu opiekuńczego. Glosatorka zaaprobowała ponadto pogląd, że roszczenie o zadośćuczynienie przechodzi na spadkobierców w takim rozmiarze, w jakim przysługiwało poszkodowanemu, przy uwzględnieniu m.in. znanego ze względu na śmierć poszkodowanego czasu trwania jego krzywdy. Wysokość przyznanego spadkobiercom zadośćuczynienia powinna być uzależniona, w ocenie autorki, od długotrwałości i rodzaju cierpień, jakich doznał poszkodowany na skutek zdarzenia.

M.P.

*

Osoba trzecia nie może skutecznie podnieść zarzutu nieważności umowy zawartej przez spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, reprezentowaną przez odwołanego członka zarządu, który w chwili zawierania umowy był nadal wpisany do rejestru przedsiębiorców.

(uchwała z dnia 5 grudnia 2008 r., III CZP 124/08, B. Myszka, J. Frąckowiak, Z. Kwaśniewski, OSNC 2009, nr 11, poz.146; BSN 2008, nr 12, s. 5; MoP 2009, nr 7, s. 391; MoP 2009, nr 14, s. 783; IC 2009, nr 1, s. 4; NPN 2008, nr 4, s. 103; Rej. 2009, nr 1, s. 184)

Glosa

Grzegorza Skowrońskiego, Glosa 2009, nr 4, s. 46

Glosa ma charakter częściowo krytyczny.

Analizowane zagadnienie dotyczy podejmowanego już wcześniej w orzecznictwie Sądu Najwyższego tematu skuteczności czynności prawnych dokonanych przez osoby niewchodzące w skład zarządów spółek kapitałowych.

Glosowana uchwała w swojej strukturze wyodrębnia kilka stwierdzeń o charakterze wiodącym, na które zwrócił uwagę autor glosy. Zalicza się do nich m.in. pogląd, że z art. 58 k.c. nie wynika, iż czynność prawna musi być zawsze bezwzględnie nieważna, ustawa szczególna bowiem może przewidywać inny skutek. Taką ustawą jest ustawa o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz.U. z 2007 r. Nr 168, poz. 1186 – dalej: „u.K.Rej.S”) Jak zwrócił uwagę glosator, ważność czynności prawnej dokonanej przez osobę niebędącą organem osoby prawnej, wpisaną zarazem do rejestru przedsiębiorców, należy oceniać z uwzględnieniem modyfikacji sankcji bezwzględnej nieważności wprowadzonej przez przepisy ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym. W tym zakresie osobę trzecią wiąże domniemanie wynikające z art. 17 ust. 1 tej ustawy i wbrew wpisowi nie może ona wykazywać, że wpis do rejestru nie był prawdziwy.

Glosator wskazał na stwierdzenia Sądu Najwyższego, które kwalifikują się – w jego ocenie – do pełnej aprobaty oraz te, które zasługują na krytykę.

Do tych pierwszych zalicza się pogląd, według którego Sąd Najwyższy nie neguje stwierdzenia, że wykładnia literalna art. 38 i 39 k.c. prowadzi do wniosku, iż czynność prawna dokonana przez osobę niewchodzącą w skład organu osoby prawnej jest nieważna. W dalszej kolejności Sąd Najwyższy, w ocenie glosatora, trafnie wskazał, że ze względu na bezpieczeństwo oraz praktykę obrotu odrzucenie surowej koncepcji bezwzględnej nieważności czynności prawnej jest bardziej pożądane niż jej akceptacja.

Krytyka dotyczy wzajemnej relacji pomiędzy prawnomaterialną doniosłością czynności prawnej a ustawą o Krajowym Rejestrze Sądowym. W ocenie glosatora, ustawa ta nie może być rozpatrywana w kategoriach aktu wywierającego wpływ na byt czynności prawnej w aspekcie prawa materialnego, celem bowiem wskazanej ustawy nie jest oddziaływanie na czynności prawne, lecz ochrona interesów uczestników obrotu. Tytułem podsumowania tej krytycznej wypowiedzi, glosator zauważył, że kwestia istnienia bądź nieistnienia wskazanych w glosowanym orzeczeniu danych ujawnionych w rejestrze przedsiębiorców powinna być postrzegana jako prawnie indyferentna z punktu widzenia wadliwości czynności prawnej w aspekcie materialnoprawnym. W rezultacie, oceny czynności prawnej pod kątem jej ważności lub nieważności należy dokonywać przez pryzmat prawa materialnego.

W glosowanej uchwale Sąd Najwyższy, podejmując zagadnienie dotyczące tego, czy nieważność czynności prawnej ma charakter obiektywny i niezależny od ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym, oparł się na redakcji art. 17 u.K.Rej.S. Takiego rozwiązania glosator nie zaaprobował, gdyż – w jego ocenie – dopuszczalna jest możliwość podnoszenia przez osobę trzecią zarzutu nieważności czynności prawnej zawartej przez odwołanego członka zarządu spółki kapitałowej figurującego nadal w rejestrze przedsiębiorców. Zdaniem autora, ograniczenia w tym zakresie nie wynikają z art. 14 ani z art. 17 u.K.Rej.S. Ponadto za nietrafne uznał stanowisko Sądu Najwyższego, że osobie trzeciej niebędącej stroną czynności prawnej nie przysługuje zarzut wadliwości czynności prawnej w stosunku do innego podmiotu trzeciego, a także w stosunku do podmiotu zobowiązanego do złożenia wniosku o wpis.

Konkludując glosator stwierdził, że nie można zgodzić się z poglądem Sądu Najwyższego, że ustawa o Krajowym Rejestrze Sądowym może być samodzielnym źródłem zniesienia bezwzględnej nieważności czynności prawnej. Wprowadzenie współzależności pomiędzy doniosłością czynności prawnej w aspekcie prawnomaterialnym a ustawą o Krajowym Rejestrze Sądowym, której celem jest wprowadzenie powszechnego, jednolitego i jawnego źródła informacji o uczestnikach obrotu, jest zatem nieuzasadnione.

Glosy częściowo krytyczne opracowali również M. Borkowski (LEX/el. 2009), J. Grykiel (PiP 2009, nr 9, s.128) oraz A.J. Witosz (PS 2009, nr 10, s. 130).

P.G.

1. Kodeks spółek handlowych nie reguluje kontroli prawidłowości uchwał rady nadzorczej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością ani w trybie wewnątrz korporacyjnym, ani na drodze sądowej, tak jak przyjął to ustawodawca w odniesieniu do zaskarżania uchwał najwyższego organu spółek kapitałowych.

2. W takich wypadkach należy uznać, że w drodze analogii ma zastosowanie unormowanie art. 249-252 k.s.h. dotyczące zaskarżania uchwał zgromadzenia wspólników, gdyż *ratio legis* zaskarżania tych uchwał przez odwołanych członków organów spółki jest analogiczne do zaskarżania przez takich członków uchwał rady. Jest nią ochrona stabilności stosunków spółki oraz zapewnienie bezpieczeństwa obrotu, do czego prowadzi eliminacja podmiotowo nieograniczonej dopuszczalności zaskarżania uchwał.

3. Konstrukcja normatywna zaskarżenia sprzecznej z prawem uchwały wspólników w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością jest w sensie podmiotowym analogiczna do zaskarżenia uchwały rady nadzorczej sprzecznej z umową spółki.

(wyrok z dnia 20 stycznia 2009 r., II CSK 419/08, H. Ciepla, J. Górowski, B. Ustjanicz, niepubl.)

Glosa

Anny Pęczak-Tofel i Marcina Tofla, Monitor Prawniczy 2009, nr 23, s. 1286

Zdaniem autorów, przyjęcie poglądów wyrażonych przez Sąd Najwyższy w komentowanym wyroku oznacza, że odwołani członkowie zarządu w spółkach kapitałowych nie mają podstaw do skarżenia uchwał tych spółek niezależnie od tego, czy zostały one podjęte przez zgromadzenie wspólników lub walne zgromadzenie, czy też przez radę nadzorczą. Jest to rozwiązanie nieprawidłowe, ponieważ nieuzasadnione jest stosowanie analogi art. 249–259 k.s.h. w taki sposób, jak określone jest to w tezie komentowanego wyroku. Autorzy podkreślili, że ustawodawca w art. 2 k.s.h. nakazał we wszystkich nieuregulowanych w tej ustawie sytuacjach stosowanie przepisów kodeksu cywilnego. W konsekwencji, uchwała rady nadzorczej w przedmiocie odwołania członka zarządu, będąc czynnością prawną, jest objęta regulacją art. 58 k.c., a nie wskazanymi przez Sąd Najwyższy przepisami kodeksu spółek handlowych. Ponadto nie można takiej analogi uzasadnić dążeniem

do ochrony stabilności stosunków spółki i bezpieczeństwa obrotu, gdyż uniemożliwienie odwołanym członkom zarządu inicjowania sądowej kontroli uchwał rady nadzorczej prowadzi do ich pełnej dyskrecjonalności i może prowadzić do pozostawienia w mocy uchwał, które choć sprzeczne z prawem, nie będą mogły być wzruszone.

Według glosatorów, przepisy dotyczące zaskarżania uchwał zgromadzenia wspólników oraz walnego zgromadzenia wprowadzają nie tylko zamknięty katalog podmiotów uprawnionych do wytoczenia powództwa, czy ograniczenia czasowe do zainicjowania sądowej kontroli, ale także regulują odmienną względem art. 58 k.c. sankcję wobec uchwał sprzecznych z ustawą oraz uchwał podlegających uchyleniu. Zdaniem autorów, z tej przyczyny tak dalekie zastosowanie analogii, jak uczynił to Sąd Najwyższy, wydaje się niedopuszczalne, nie można bowiem w drodze odwoływania się do innej regulacji prawnej stosować szczególnego rodzaju sankcji prawnej do innych stanów faktycznych niż te, które wynikają wprost z przepisów prawa.

R.N.

*

Nie jest bezprawne opublikowanie w prasie danych osobowych osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze, jeżeli dane te zostały wcześniej podane do publicznej wiadomości w oficjalnym oświadczeniu Prokuratora Krajowego.

(wyrok z dnia 28 stycznia 2009 r., IV CSK 346/08, M. Wysocka, G. Bieniek, B. Myszka, OSP 2009, nr 11, poz. 122; IC 2009, nr 10, s. 42)

Glosa

Marka Kowalskiego, Orzecznictwo Sądów Polskich 2009, nr 11, poz. 122

Glosa ma charakter częściowo krytyczny.

Autor ocenił jako trafne stanowisko Sądu Najwyższego, że ochrona przewidziana w art. 13 ust. 2 Prawa prasowego znajduje zastosowanie również w odniesieniu do osób powszechnie znanych. Zauważył, że udzielenie zezwolenia na

ujawnienie w prasie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, należy do wyłącznej kompetencji prokuratora lub sądu, a nie prezesa sądu lub przewodniczącego wydziału. W ocenie komentatora, jako forma „zastępczego” zezwolenia na publikację danych osobowych i wizerunku takich osób nie mogą być uznawane inne decyzje procesowe, takie jak zgoda na dokonywanie za pomocą aparatury utrwań obrazu i dźwięku z przebiegu rozprawy czy zgoda prezesa sądu lub przewodniczącego wydziału na zaznajomienie się z aktami sprawy.

Poddając krytyce zapatrywanie Sądu Najwyższego ujęte w tezie analizowanego wyroku, komentator stwierdził, że fakt upublicznienia danych osobowych przez Prokuratora Krajowego podczas jawnych obrad Sejmu jest irrelevantny z punktu widzenia oceny bezprawności dziennikarza i wydawcy, którzy pomimo braku wymaganego zezwolenia opublikowali wskazane informacje w prasie. Decydujące znaczenie dla oceny bezprawności ma bowiem, w ocenie glosatora, brak formalnego zezwolenia właściwego prokuratora lub sądu.

M.P.

prawo cywilne procesowe

W razie uprawomocnienia się nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu upominawczym sąd zwraca stronie trzy czwarte opłaty od pozwu także wówczas, gdy uiszczona opłata odpowiada wysokością opłacie podstawowej (art. 79 ust. 1 pkt 2 lit. c ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.).

(uchwała z dnia 28 lutego 2008 r., III CZP 146/07, Z. Strus, I. Koper, K. Zawada, OSNC 2009, nr 3, poz. 39; BSN 2008, nr 2, s.12; Pr. Bank. 2008, nr 6, s. 27; IC 2008, nr 3, s. 10; Rej. 2008, nr 3, s. 174)

Glosa

Dariusza Kotłowskiego, Olgi Marii Piaskowskiej i Krzysztofa Sadowskiego,
Glosa 2009, nr 4, s. 38

Glosatorzy polemizują z Sądem Najwyższym w zakresie analizy przepisów dotyczących rozpoznawania sprawy w postępowaniu upominawczym, podlegającej jednocześnie rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym, a konkretnie w zakresie dotyczącym stosowania reguł rządzących tymi postępowaniami w zakresie wnoszenia opłat sądowych. Sama glosa ma zasadniczo charakter krytyczny.

Głosowane orzeczenie zapadło w związku ze zmianą przepisów ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 – dalej: „u.k.s.c.”), co nastąpiło ustawą z dnia 14 grudnia 2006 r. (Dz.U. z 2007 r. Nr 21, poz. 123) o zmianie ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, która weszła w życie z dniem 10 marca 2007 r. Na skutek wprowadzonych zmian powstały wątpliwości odnośnie do stosowania art. 79 ust. 1 pkt 2 lit. c u.k.s.c. w sprawach rozpoznawanych w postępowaniu uproszczonym, które zbiegło się z postępowaniem upominawczym w sytuacji, w której wartość przedmiotu sporu nie przekracza kwoty 2000 zł, a opłata stała od pozwu, zgodnie z art. 28 pkt 1 u.k.s.c., wynosi 30 zł. W rachubę wchodzi dwa rozwiązania.

Pierwsze przewiduje, że opłata stała od pozwu wynosi 30 zł jako najniższa opłata przewidziana w ustawie o kosztach sądowych w sprawach cywilnych i nie podlega zwrotowi w zakresie $\frac{3}{4}$ jej części w chwili uprawomocnienia się nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, gdyż jest to minimalna kwota, jaka powinna być uiszczona na rzecz Skarbu Państwa realizującego konstytucyjne prawo jednostki do sądu, świadczącego „usługę publiczną”.

Drugie rozwiązanie, zaaprobowane w głosowanej uchwale, zakłada, że w razie uprawomocnienia się nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu upominawczym, sąd zwraca stronie $\frac{3}{4}$ opłaty od pozwu także wówczas, gdy uiszczona opłata odpowiada wysokością opłacie podstawowej.

Zdaniem autorów glosy, nie można zaaprobować stanowiska, na którym stanął Sąd Najwyższy w głosowanym orzeczeniu, że za dopuszczalną w świetle obowiązujących przepisów należy uznać sytuację, w której koszty postępowania ponosi w części za powoda Skarb Państwa.

Komentowaną uchwałę omówili także: A. Banak w komentarzu (MoP 2008, nr 22, dodatek, s. 41) oraz A. Januchowski w glosie (Pr. Bank. 2008, nr 6, s. 27).

P.G.

Skuteczność pełnomocnictwa procesowego udzielonego przez spółkę jawną uzależniona jest od zachowania sposobu reprezentacji ujawnionego w Krajowym Rejestrze Sądowym.

(uchwała z dnia 30 maja 2008 r., III CZP 43/08, D. Zawistowski, K. Tyczka-Rote, I. Gromska-Szuster, OSNC 2009, nr 7-8, poz. 93, BSN 2008, nr 5, s. 5; IC 2008, nr 6, s. 7; Rej. 2008, nr 6, s. 178; NPN 2008, nr 2, s. 105; Pr.Spółek 2009, nr 3, s. 62; Rej. 2009, nr 9, s. 198)

Glosa

Jarosława Grykiela, Monitor Prawniczy 2009, nr 21, s. 1180

Zdaniem autora, analiza uzasadnienia głosowanej uchwały wskazuje, że w związku z zadaniem pytaniem prawnym Sąd Najwyższy poruszył kilka istotnych i kontrowersyjnych zagadnień dotyczących problematyki reprezentacji.

Glosator zauważył, że Sąd Najwyższy bez szerszego uzasadnienia wyraził pogląd, iż konstrukcja spółki jawnej, oparta na ścisłych więzach osobowych pomiędzy wspólnikami, nie przewiduje powołania w takiej spółce organów, a prawo reprezentacji jest ograniczone tylko do wspólników spółki. Jego zadaniem, nie jest to kwestia oczywista. Spółka jawna jest jednostką organizacyjną niebędącą osobą prawną, której ustawodawca przyznał osobowość prawną, wydaje się więc, że art. 33¹ k.c. jest wystarczającą podstawą normatywną dla zastosowania w przypadku tej spółki teorii organów. Zdaniem autora, odrzucenie takiego rozumowania wymagałoby wykazania, że możliwość działania przez organy jest wyłącznym atrybutem osób prawnych, uzależnionym od posiadania cechy charakterystycznej, której brak u innych podmiotów.

Następnie autor stwierdził, że zagadnieniem kluczowym dla oceny głosowanej uchwały jest kwestia dopuszczalności określenia zasad reprezentacji spółki jawnej polegających na uzależnieniu sposobu reprezentacji od kategorii spraw, których reprezentacja dotyczy. Według glosatora, nie można się zgodzić z argumentacją Sądu Najwyższego, że art. 30 § 1 k.s.h. nie wyłącza możliwości reprezentacji łącznej tylko w zakresie czynności o większym znaczeniu dla spółki. W jego opinii, uzależnienie sposobu reprezentacji od kategorii spraw prowadzi do wielu komplikacji przez powstanie trudności z kwalifikacją danej czynności z punktu widzenia przyjętych

w umowie kryteriów różnicujących sposób reprezentacji. Tym samym stwarza to zagrożenie dla osób trzecich będących kontrahentami spółki, gdyż może zaistnieć stan niepewności co do skuteczności reprezentacji spółki w niektórych czynnościach, reprezentacja nieskuteczna wpływa zaś na ważność i skuteczność czynności dokonanych w ramach tej reprezentacji.

Autor podważył także pogląd Sądu Najwyższego o tym, że należytej ochrony osób trzecich w powyższej sytuacji należy upatrywać w przepisach dotyczących rejestracji danych dotyczących reprezentacji w rejestrze przedsiębiorców. Zauważył, że wszelkie zasady związane z wpisem danych do rejestru przedsiębiorców mające na celu ochronę uczestników obrotu, nie mają zastosowania, gdy dany wpis jest sprzeczny w prawem. Dokonanie wpisu sprzecznego z prawem nie może stanowić podstawy domagania się ochrony prawnej związanej z rejestracją danych objętych wpisem. W związku z tym tezę glosowanej uchwały należy uzupełnić zastrzeżeniem, że ujawniony w rejestrze sposób reprezentacji powinien być zgodny z prawem.

R.N.

*

Postanowienie o odmowie zatwierdzenia sprawozdania kuratora osoby prawnej ustanowionego na podstawie art. 42 k.c. jest niezaskarżalne.

(uchwała z dnia 18 grudnia 2008 r., III CZP 86/08, Z. Strus, M. Kocon, D. Zawistowski, OSNC 2009, nr 11, poz. 147; BSN 2008, nr 12, s. 6)

Glosa

Marcina Margońskiego, Przegląd Sądowy 2009, nr 11-12, s. 209

Glosator zaaprobował stanowisko Sądu Najwyższego, że do kurateli prawa materialnego uregulowanej poza kodeksem rodzinnym i opiekuńczym mają zastosowanie, w zakresie nieuregulowanym odmiennie, ogólne przepisy materialne i procesowe o kurateli, a także odpowiednio stosowane przepisy o opiece (art. 178 § 2 k.r.o. i art. 605 k.p.c.). Za budzące wątpliwości uznał stanowisko, że postanowienie w przedmiocie zatwierdzenia sprawozdania kuratora nie jest orzeczeniem co do istoty sprawy, w związku z czym nie podlega zaskarżeniu apelacją.

Autor podniósł, że zgodnie z art. 167 § 2 w związku z art. 178 § 2 k.r.o., zatwierdzenie sprawozdania kuratora przez nadzorujący go sąd nie wyłącza odpowiedzialności kuratora za szkodę wyrządzoną nienależytym sprawowaniem zarządu majątkiem. W jego ocenie, Sąd Najwyższy nietrafnie oparł na tym przepisie tezę o niewiążącym charakterze orzeczenia w przedmiocie zatwierdzenia sprawozdania kuratora. Wskazał, że z art. 167 § 2 k.r.o. *a contrario* można wyciągnąć dwa wnioski. Po pierwsze, sąd procesowy w sprawie o odszkodowanie wytoczonej kuratorowi jest związany postanowieniem sądu nadzorującego kuratora o odmowie zatwierdzenia sprawozdania. Po drugie, odmienna ocena prawidłowości sprawowania nadzoru dopuszczalna jest jedynie w postępowaniu sądowym związanym z odpowiedzialnością kuratora za szkodę wyrządzoną nienależytym sprawowaniem zarządu. Autor podkreślił, że art. 167 § 2 k.r.o. stanowi wyjątek od reguł kompetencyjnych powierzających nadzór nad kuratorem sądowi ustanawiającemu kuratelę. Wskazał, że również w literaturze wyrażany jest pogląd, iż nawet wtedy, gdy postanowienie o zatwierdzeniu sprawozdania kuratora, zgodnie z art. 167 § 2 k.r.o., nie wiąże sądu w sprawie o odszkodowanie, to ma ono w tej sprawie niewątpliwie znaczenie dowodowe. Zdaniem glosatora, wszystkie te okoliczności wskazują na merytoryczny charakter orzeczenia w przedmiocie zatwierdzenia sprawozdania kuratora.

Komentator krytycznie odniósł się do stwierdzenia, że prawidłowość sprawowania nadzoru może podlegać badaniu w innych postępowaniach, czy też na etapach postępowania związanego z kuratelą niezależnie od rozstrzygnięcia sądu opiekuńczego co do przyjęcia sprawozdania. Zdaniem autora, relatywizowanie monopolu do sprawowania nadzoru nad kuratorem przysługującego sądowi ustanawiającemu kuratelę może stanowić zagrożenie dla ochrony interesów osób, których prawa chronione są przez kuratora.

Stanowiska zajętego przez Sąd Najwyższy, w ocenie glosatora, nie uzasadnia art. 167 § 1 w związku z art. 178 § 2 k.r.o., ponieważ z treści tego przepisu wynika, że zarządzenie sprostowania i uzupełnienia złożonego sprawozdania jest krokiem poprzedzającym wydanie postanowienia w przedmiocie zatwierdzenia sprawozdania. Fakt, że postanowienie to może zostać później zmienione na podstawie art. 577 k.p.c., nie odbiera mu przymiotu postanowienia merytorycznego determinującego tok kurateli. Glosator zaznaczył, że poczynione uwagi dotyczyły ogólnych przepisów

o kurateli, a kwestia zaskarżalności postanowień w przedmiocie zatwierdzenia sprawozdania kuratora może być uregulowana odmiennie w przepisach szczególnych.

E.S.

*

1. Adwokat, radca prawny lub rzecznik patentowy będący dalszym pełnomocnikiem nie może uwierzytelnić odpisu pełnomocnictwa podstawowego.

2. Brak formalny pisma procesowego w postaci nienależytego umocowania pełnomocnika może być usunięty potwierdzeniem strony dokonanych przez niego czynności. W tym celu sąd powinien wyznaczyć stronie odpowiedni termin.

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 23 stycznia 2009 r., III CZP 118/08, T. Ereciński, T. Bielska-Sobkowicz, A. Górski, J. Gudowski, B. Myszka, H. Pietrkowski, T. Wiśniewski, OSNC 2009, nr 6, poz. 76; BSN 2009, nr 1, s.10; MoP 2009, nr 12, s. 660; IC 2009, nr 2, s. 8; Rej. 2009, nr 3, s. 165; Rej. 2009, nr 7-8, s. 175)

Glosa

Tomasza Szanciło, Glosa 2009, nr 4, s. 18

Glosa ma charakter częściowo krytyczny.

Autor rozważył dwie kwestie; pierwsza dotyczy uwierzytelniania przez pełnomocnika substytucyjnego dokumentów pełnomocnictw i dokumentów wykazujących uprawnienie osób udzielających pełnomocnictwa głównego do reprezentowania strony, druga natomiast możliwości potwierdzania przez samą stronę czynności w przypadku wadliwie udzielonego pełnomocnictwa.

Co do pierwszej kwestii jednolicie przyjmuje się, że gdy pełnomocnik działa na podstawie tzw. pełnomocnictwa substytucyjnego, wykazanie umocowania polega na przedstawieniu, obok oryginału lub uwierzytelnionego odpisu dokumentu pełnomocnictwa substytucyjnego, także dokumentu pełnomocnictwa udzielonego

osobie, będącego wystawcą pełnomocnictwa substytucyjnego, chyba że dokument ten został już wcześniej złożony do akt sprawy.

Glosator zwrócił uwagę na występujące w orzecznictwie Sądu Najwyższego dwa przeciwstawne stanowiska dotyczące kwestii uwierzytelniania dokumentów pełnomocnictw przez pełnomocnika substytucyjnego. Pierwsze zakłada, że gdy radca prawny został umocowany na podstawie dalszego pełnomocnictwa procesowego, jest uprawniony do uwierzytelnienia jedynie odpisu swego pełnomocnictwa, a według drugiego, dokument wykazujący umocowanie organu osoby prawnej do udzielenia pełnomocnictwa jest elementem pełnomocnictwa procesowego. W konsekwencji dokument taki, będąc „innym stosownym dokumentem”, staje się koniecznym elementem pełnomocnictwa (częścią składową), nie powinien zatem podlegać rygorom dalej idącym niż samo pełnomocnictwo. Zatem skoro zawodowy pełnomocnik (adwokat, radca prawny, rzecznik patentowy) może sam uwierzytelnić odpis udzielonego mu pełnomocnictwa, to możliwość ta dotyczy również odpisu dokumentu wykazującego umocowanie organu osoby prawnej, która udzieliła pełnomocnictwa.

Glosator stwierdził, że gdy adwokat lub radca prawny, umocowany na podstawie dalszego pełnomocnictwa, jest uprawniony jedynie do uwierzytelnienia odpisu swego pełnomocnictwa (substytucyjnego), nie może jednocześnie uwierzytelnić odpisu z Krajowego Rejestru Sądowego, który wykazuje uprawnienie osób udzielających pełnomocnictwa głównego do reprezentowania strony. Odpis ten może stanowić element wyłącznie podstawowego pełnomocnictwa, nie stanowi zaś elementu pełnomocnictwa substytucyjnego z tego powodu, że są to dwa odrębne pełnomocnictwa procesowe. Zatem uprawnionym do uwierzytelnienia odpisu z Krajowego Rejestru Sądowego strony jest jedynie pełnomocnik główny, chyba że nie przysługuje mu walor osoby, o której mowa w art. 89 § 1 zdanie drugie k.p.c. W tej ostatniej sytuacji niezbędne jest złożenie odpisu z Krajowego Rejestru Sądowego w oryginale lub notarialnie uwierzytelnionego.

Reasumując, glosator postawił tezę, że nie można przyjąć, iż odpis z Krajowego Rejestru Sądowego stanowi element pełnomocnictwa głównego, gdyż jest on dokumentem wykazującym uprawnienie osób udzielających tego pełnomocnictwa do reprezentowania danego podmiotu. W rezultacie nie tylko pełnomocnik substytucyjny, ale nawet pełnomocnik główny nie są uprawnieni do uwierzytelniania odpisu z Krajowego Rejestru Sądowego strony procesowej.

Co do drugiej kwestii, zdaniem glosatora, w orzecznictwie dominuje pogląd, że dopuszczalne i prawnie skuteczne jest następcze potwierdzenie czynności procesowych dokonanych przez pełnomocnika działającego bez stosownego umocowania. W glosowanej uchwale Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że brak należytej reprezentacji strony, o czym mowa w art. 401 pkt 2 k.p.c., obejmuje sytuację, w której stronę reprezentuje nienależycie umocowany pełnomocnik. W konsekwencji za zasadny należy uznać wniosek, że następcze potwierdzenie czynności procesowych przez stronę jest dopuszczalne.

Autor glosy wyraził odmienne zdanie, stwierdził bowiem, że nie ma możliwości następczego potwierdzenia czynności procesowych dokonanych przez nienależycie umocowanego pełnomocnika, ponieważ nienależyte umocowanie pełnomocnika jest zawsze przyczyną nieważności postępowania. Ponadto glosator, odmiennie niż Sąd Najwyższy, stwierdził, że nie można utożsamiać sytuacji, o których mowa w art. 379 pkt 2 i art. 401 pkt 2 k.p.c., nie sposób bowiem uznać za równoważne sytuacji, w której mowa o „pełnomocniku strony, który nie był należycie umocowany”, z sytuacją, w której w rachubę wchodzi „strona, która nie była należycie reprezentowana”.

Reasumując, glosator nie zgodził się z poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy, że brak formalny pisma procesowego w postaci nienależytego umocowania pełnomocnika może być usunięty potwierdzeniem strony dokonanych przez niego czynności.

P.G.

ORZECZENIA, KTÓRE ZOSTANĄ OPUBLIKOWANE W OSNC 2010, NR 2

Dopuszczalne jest cofnięcie przez pozwanego zarzutu zapisu na sąd polubowny w toku postępowania zażaleniowego wywołanego zaskarżeniem postanowienia sądu pierwszej instancji rozstrzygającego o zasadności tego zarzutu.

(uchwała z dnia 4 czerwca 2009 r., III CZP 29/09, H. Pietrkowski, K. Pietrzykowski, M. Sychowicz, OSNC 2010, nr 2, poz. 18)

*

1. Sąd rejestrowy nie może z urzędu wykreślić wpisu w wyniku samodzielnej oceny istnienia lub ważności uchwały organu spółdzielni stanowiącej podstawę dokonania tego wpisu (art. 24 ust. 4 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym, jedn. tekst: Dz.U. z 2007 r. Nr 168, poz. 1186 ze zm.).

2. Członek zarządu spółdzielni, wykreślony przez sąd rejestrowy z rejestru na podstawie art. 24 ust. 4 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym, jest zainteresowany w sprawie o wykreślenie go z rejestru (art. 510 § 1 w związku z art. 694³ § 2 k.p.c.).

(uchwała z dnia 4 czerwca 2009 r., III CZP 30/09, H. Pietrkowski, K. Pietrzykowski, M. Sychowicz, OSNC 2010, nr 2, poz. 19)

*

Jeżeli decyzja o podziale nieruchomości zawiera warunek, że przy zbywaniu wydzielonych działek zostaną ustanowione służebności drogowe

zapewniające dostęp do drogi publicznej lub nastąpi sprzedaż udziałów w prawie do działki stanowiącej drogę wewnętrzną, umowa przeniesienia własności wydzielonej działki zawarta bez spełnienia tego warunku jest nieważna (art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 99 i art. 93 ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, jedn. tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603 ze zm.).

(uchwała z dnia 4 czerwca 2009 r., III CZP 34/09, H. Pietrkowski, K. Pietrzykowski, M. Sychowicz, OSNC 2010, nr 2, poz. 20)

*

Sąd rejestrowy dokonuje wpisu do rejestru dłużników niewypłacalnych zgodnie z treścią prawomocnego orzeczenia sądowego będącego podstawą wpisu także wtedy, gdy treść tego orzeczenia – ze względu na nieobjęcie nim wszystkich zakazów przewidzianych w art. 55 pkt 4 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (jedn. tekst: Dz.U. z 2007 r. Nr 168, poz. 1186 ze zm.) w związku z art. 373 ust. 3 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. - Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. Nr 60, poz. 535 ze zm.) – nie jest zgodna z systemem informatycznym Krajowego Rejestru Sądowego.

(uchwała z dnia 4 czerwca 2009 r., III CZP 33/09, H. Pietrkowski, K. Pietrzykowski, M. Sychowicz, OSNC 2010, nr 2, poz. 21)

*

Zakład Ubezpieczeń Społecznych jako wierzyciel należności z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne i innych świadczeń, dla których droga egzekucji sądowej jest dopuszczalna, zgłaszając uczestnictwo w podziale sumy uzyskanej z egzekucji z nieruchomości (art. 1036 k.p.c.), spełnia wymaganie polegające na złożeniu tytułu wykonawczego tylko wtedy, gdy administracyjny tytuł wykonawczy jest zaopatrzony w sądową klauzulę wykonalności.

(uchwała z dnia 4 czerwca 2009 r., III CZP 37/09, H. Pietrkowski, K. Pietrzykowski, M. Sychowicz, OSNC 2010, nr 2, poz. 22)

*

Przepis art. 3 ust. 1 w związku z art. 8 ustawy z dnia 22 lipca 2006 r. o przekazaniu środków finansowych świadczeniodawcom na wzrost wynagrodzeń (Dz.U. Nr 149, poz. 1076 ze zm.) ma zastosowanie do świadczeniodawcy, którego w dniu 30 czerwca 2006 r. nie wiązała z Narodowym Funduszem Zdrowia umowa o udzielaniu świadczeń w zakresie opieki zdrowotnej, a który po tym dniu, a przed dniem wejścia w życie wyżej wymienionej ustawy przejął mienie publicznego samodzielnego zakładu opieki zdrowotnej, wstąpił w stosunki pracy z pracownikami tego zakładu i kontynuował dotychczasową działalność zlikwidowanego zakładu z zakresu świadczeń opieki zdrowotnej w okresie ostatnich czterech miesięcy 2006 r. i przez cały rok 2007;

(uchwała z dnia 25 czerwca 2009 r., III CZP 35/09, G. Bieniek, J. Frąckowiak, I. Koper, OSNC 2010, nr 2, poz. 23)

*

Apelacja uczestnika postępowania w części dotyczącej rozstrzygnięcia o kosztach pomocy prawnej udzielonej z urzędu, w wypadku przyznania tych kosztów pełnomocnikowi od Skarbu Państwa jest niedopuszczalna.

(uchwała z dnia 25 czerwca 2009 r., III CZP 36/09, G. Bieniek, J. Frąckowiak, I. Koper, OSNC 2010, nr 2, poz. 24)

*

W razie niewykonania zobowiązania wierzyciel, który nie odstąpił od umowy może dochodzić naprawienia szkody na zasadach ogólnych, a należne mu odszkodowanie nie jest ograniczone do wartości zadatku lub jego podwójnej wysokości.

(uchwała z dnia 25 czerwca 2009 r., III CZP 39/09, G. Bieniek, J. Frąckowiak, I. Koper, OSNC 2010, nr 2, poz. 25)

*

W razie objęcia jednym pozwem żądania uchylenia kilku uchwał pozwanej wspólnoty mieszkaniowej, podstawę zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego strony reprezentowanej przez radcę prawnego stanowi stawka minimalna, o której mowa w § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.), niezależnie od liczby zaskarżonych uchwał.

(uchwała z dnia 25 czerwca 2009 r., III CZP 40/09, G. Bieniek, J. Frąckowiak, I. Koper, OSNC 2010, nr 2, poz. 26)

*

Nie jest dopuszczalne nadanie klauzuli wykonalności ostatecznej decyzji administracyjnej Wojskowego Komendanta Uzuppełnień o przyznaniu na podstawie art. 95 pkt 1 ustawy z dnia 11 września 2003 r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych (jedn. tekst: Dz.U. z 2008 r. Nr 141, poz. 892 ze zm.) świadczenia pieniężnego w związku ze zwolnieniem z zawodowej służby wojskowej.

(uchwała z dnia 9 lipca 2009 r., III CZP 44/09, G. Bieniek, W. Katner, K. Strzelczyk, OSNC 2010, nr 2, poz. 27)

*

Prawo własności nieruchomości, nabyte w czasie trwania wspólności ustawowej w trybie ustawy z dnia 4 września 1997 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego przysługującego osobom fizycznym w prawo własności (Dz.U. Nr 123, poz. 781), stanowi majątek odrębny tego z małżonków, któremu przed powstaniem wspólności przysługiwało prawo użytkowania wieczystego tej nieruchomości i prawo własności posadowionych na niej budynków (art. 33 pkt 3 k.r.o. w brzmieniu obowiązującym do dnia 20 stycznia 2005 r.).

(uchwała z dnia 19 sierpnia 2009 r., III CZP 53/09, J. Górski, T. Bielska-Sobkiewicz, B. Myszką, OSNC 2010, nr 2, poz. 28)

*

Zmiana umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w organizacji następuje w drodze umowy zawartej przez wspólników.

(postanowienie z dnia 25 lutego 2009 r., II CSK 489/08, B. Myszka, K. Pietrzykowski, B. Ustjanicz, OSNC 2010, nr 2, poz. 29)

*

Uchwała zarządu spółdzielni mieszkaniowej określająca przedmiot odrębnej własności lokali powinna uwzględniać piwnice jako pomieszczenia przynależne, jeżeli zostały spełnione przesłanki wskazane w art. 42 ust. 3 pkt 2 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (jedn. tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1116 ze zm.).

(wyrok z dnia 12 marca 2009 r., V CSK 373/08, K. Strzelczyk, M. Bączyk, K. Pietrzykowski, OSNC 2010, nr 2, poz. 30)

*

Dłużnik przelanej wierzytelności może – w ramach art. 513 § 1 k.c. – skutecznie powołać się wobec cesjonariusza na zarzut w postaci odstąpienia od umowy sprzedaży zawartej z cedentem z powodu wady przedmiotu sprzedaży, gdy wada rzeczy została ujawniona po podjęciu przez niego wiadomości o przelewie wierzytelności.

(wyrok z dnia 8 kwietnia 2009 r., V CSK 423/08, G. Bieniek, K. Strzelczyk, H. Wrzeszcz, OSNC 2010, nr 2, poz. 31)

*

Wypowiedzenie umowy spółki jawnej pod warunkiem jest niedopuszczalne.

(wyrok z dnia 29 kwietnia 2009 r., II CSK 614/08, B. Myszka, W. Katner, G. Misiurek, OSNC 2010, nr 2, poz. 32)

INFORMACJE

W dniu 18 grudnia odbyła się kolejna narada robocza sędziów Izby Cywilnej poświęcona problematyce międzynarodowego postępowania cywilnego. Prezes Sądu Najwyższego prof. dr hab. Tadeusz Ereciński powitał sędzię Sądu Apelacyjnego w Warszawie Barbarę Trębską, która od listopada 2009 r. do stycznia 2010 r. przebywa na delegacji w Sądzie Najwyższym, a następnie udzielił głosu prof. dr hab. Karolowi Weitzowi, członkowi Biura Studiów i Analiz, który wygłosił wykład na temat jurysdykcji krajowej po zmianach kodeksu postępowania cywilnego. W dyskusji wzięli udział sędziowie Sądu Najwyższego Henryk Pietrkowski, Kazimierz Zawada i Marek Sychowicz oraz asystent sędziego dr Piotr Rylski.

Po naradzie odbyło się uroczyste, wigilijne spotkanie sędziów Izby Cywilnej, członków Biura Studiów i Analiz, asystentów, pracowników sekretariatów oraz pracowników obsługi. Gospodarzem spotkania był Prezes Izby Cywilnej Sądu Najwyższego prof. dr hab. Tadeusz Ereciński, który w ciepłym, podniosłym wystąpieniu podziękował wszystkim za ofiarną pracę w mijającym roku oraz złożył, w imieniu swoim i Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego prof. dr. hab. Lecha Gardockiego, życzenia rodzinnych, spokojnych Świąt Bożego Narodzenia oraz Szczęśliwego Nowego Roku. Szczególnie serdeczne słowa i życzenia skierował do obecnego na spotkaniu sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku Prezesa Stanisława Rudnickiego, jak też odniósł się ciepło do nieobecnych na spotkaniu Sędziów, życząc im rychłego powrotu do zdrowia. Następnie zgromadzeni złożyli sobie serdeczne życzenia świąteczne i noworoczne.

Dane statystyczne – grudzień 2009 r.

Lp.	Rodzaj spraw	Ruch spraw										
		Pozostało z okresu ubiegłego	Wpłynęło	Załatwiono								Pozostało do rozpoznania
				Razem	Sposób załatwienia						Inny sposób	
					Podjęto uchwałę	Oddalono	Zmieniono	Uchylono w całości bądź częściowo	Uwzględniono skargę	Odmówiono przyjęcia do rozpoznania		
1.	CK	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
2.	CSK	1094	177	299	-	20	4	36	-	186	53	972
3.	CZP, w tym:	26	6	7	5	-	-	-	-	-	2	25
	- art. 390 k.p.c.	21	5	6	4	-	-	-	-	-	2	20
	- skład 7-miu	5	1	1	1	-	-	-	-	-	-	5
	- pełny skład	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
4.	CZ	97	48	52	-	27	2	5	-	-	18	93
5.	CO, w tym	33	29	39	-	-	-	-	-	-	39	23
	- art. 401 k.p.c.	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1
	- art. 45, 48 k.p.c.	32	29	39	-	-	-	-	-	-	39	22
6.	CSP	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
7.	CNP	132	38	56	-	1	-	-	-	22	33	114
8.	CA	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
9.	CN	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
10.	RAZEM	1382	298	453	5	48	6	41	-	208	145	1227

Dane statystyczne – rok 2009 r.

Lp.	Rodzaj spraw	Ruch spraw										
		Pozostało z okresu ubiegłego	Wpłynęło	Załatwiono								Pozostało do rozpoznania
				Razem	Sposób załatwienia						Inny sposób	
					Podjęto uchwałę	Oddalono	Zmieniono	Uchylono w całości bądź częściowo	Uwzględniono skargę	Odmówiono przyjęcia do rozpoznania		
1.	CK	-	3	3	-	-	-	1	-	1	1	-
2.	CSK	734	2775	2537	-	304	19	346	-	1440	428	972
3.	CZP, w tym:	22	134	131	83	-	-	-	-	-	48	25
	- art. 390 k.p.c.	18	126	124	76	-	-	-	-	-	48	20
	- skład 7-miu	3	8	6	6	-	-	-	-	-	-	5
	- pełny skład	1	-	1	1	-	-	-	-	-	-	-
4.	CZ	38	500	445	-	262	18	70	-	-	95	93
5.	CO, w tym	15	249	241	-	8	-	-	4	-	229	23
	- art. 401 k.p.c.	5	8	12	-	1	-	-	3	-	8	1
	- art. 45, 48 k.p.c.	10	241	229	-	7	-	-	1	-	221	22
6.	CSP	-	1	1	-	-	-	-	-	-	1	-
7.	CNP	105	516	507	-	27	-	-	7	153	320	114
8.	CA	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
9.	CN	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
10.	RAZEM	914	4178	3865	83	601	37	417	11	1594	1122	1227